

ARIEL ORZEŁEK

<https://orcid.org/0000-0001-5360-464>

**W POSZUKIWANIU KONCEPCJI POLITYCZNEJ
„DZIŚ I JUTRO”
List Witolda Bieńkowskiego
do Bolesława Piaseckiego z 1947 r.***

Słowa kluczowe: Bolesław Piasecki, „Dziś i Jutro”, myśl polityczna, Stowarzyszenie „PAX”, Witold Bieńkowski

Key words: Bolesław Piasecki, „Today and Tomorrow”, political thought, „PAX” Association, Witold Bieńkowski

ABSTRAKT:

Witold Bieńkowski (1906–1965) był przykładem polskiego działacza katolickiego, uwikłanego w dylematy czasów, w których przyszło mu żyć. Przed wojną związany z ruchem odrodzeniowym, podczas wojny działacz Frontu Odrodzenia Polski, ofiarne pracował na rzecz ratowania Żydów w Radzie Pomocy Żydom „Żegota” i w referacie żydowskim Departamentu Spraw Wewnętrznych Delegatury Rządu na Kraj, którym kierował. Jednakże już w 1944 r. zaciążyły na nim oskarżenia o zabójstwo

* Powstanie artykułu było możliwe dzięki dofinansowaniu z Narodowego Centrum Nauki w ramach konkursu „Miniatura 2” (projekt: „O wielości dróg katolików świeckich w Polsce Ludowej. Koncepcje polityczne Jerzego Hgamaajera, Jana Frankowskiego i Konstantego Łubieńskiego – kwerenda wstępna”, wniosek nr 2018/02/X/HS3/02761).

urzędników Biura Informacji i Propagandy Komendy Głównej Armii Krajowej Ludwika Widerszala i Jerzego Makowieckiego. W przededniu powstania warszawskiego znalazł się na terenach zajętych przez wojska sowieckie, gdzie podjął próbę występowania jako reprezentant rządu dla ziem wolnych od Niemiec. Nawiązał wówczas kontakt z Bolesławem Piaseckim, wkrótce jednak został aresztowany przez Sowieców, z którymi prowadził prawdopodobnie owiane tajemnicą rozmowy polityczne. Uwolniony przez oddział podziemia w maju 1945 r., na przełomie lata i jesieni 1945 r. zalegalizował się dzięki Piaseckiemu, obejmując wkrótce stanowisko redaktora naczelnego pisma „Dziś i Jutro”, zaś dwa lata później otrzymał mandat posła na Sejm Ustawodawczy.

Był rzecznikiem uznania Polski Ludowej nie tylko z racji geopolitycznych, ale i ideologicznych, głosząc potrzebę radykalnych przeobrażeń społeczno-ekonomicznych, zachęcając katolików do ich poparcia. Dla zyskania autorytetu tej koncepcji domagał się od komunistów politycznej reprezentacji katolików, jednakże nie w formie tradycyjnej partii chadeckiej, z czasem jednak dochodząc do wniosku, że niesformalizowane środowisko polityczne, nawet najbardziej wpływowe, znaczy mniej niż legalna partia. Dlatego też stał się rzecznikiem radykalnej, lewicowej partii katolickiej, a gdy nie udało się zrealizować tej wizji, namawiał Piaseckiego do formalizacji ideologicznej i politycznej ich ruchu. Dokumentuje to przytoczony list Bieńkowskiego do lidera „Dziś i Jutro” z grudnia 1947 r., w którym zauważał, że środowisko może ulec dezintegracji, jeśli nie będzie go spajała konkretna forma służąca realizacji programu.

Bieńkowski poróżnił się z Piaseckim w 1948 r., zostając później referentem prasowym prymasa Stefana Wyszyńskiego, krótko też wiążąc się ze Chrześcijańskim Stowarzyszeniem Społecznym. Zmarł zapomniany w 1965 r., obciążony podejrzeniami o sprawę morderstwa urzędników BIP-u. Niezależnie od tego, Piasecki w dużej mierze podjął jego koncepcję, tworząc Stowarzyszenie „PAX”, stopniując, jak chciał Bieńkowski, jego kierownictwo i nadając mu wyrazisty, ambitny program „przezwyćnięcia zwycięzcy” poprzez „socjalizm wieloświatopoglądowy”.

ABSTRACT:

Witold Bieńkowski (1906–1965) was a Polish Catholic activist, entangled in the dilemmas of the era in which he lived. Before the war, he was associated with Catholic youth movements, during the war, he was an activist of the Front for the Rebirth of Poland. He devotedly worked to save Jews in the Council to Aid Jews „Żegota” and in the Jewish section of the Department of Internal Affairs of the Government Delegation for Poland. However, as early as 1944 he was accused of the murder of Ludwik Widerszal and Jerzy Makowiecki, officials from the Information and Propaganda Bureau of the Home Army Headquarters. On the eve of the Warsaw Uprising, he found himself in territories occupied by the Soviet army, where he attempted to act as a government representative for the lands free from Germany. He then made

contact with Bolesław Piasecki, but soon he was arrested by the Soviets, with whom he probably held secret political talks. Released by the underground branch in May 1945, at the turn of summer and autumn 1945 legalized thanks to Piasecki, soon assuming the position of editor-in-chief of the „Today and Tomorrow” magazine, and two years later he was appointed a member of the Legislative Sejm.

He was a spokesman for the recognition of People’s Poland not only for geopolitical but also ideological reasons, proclaiming the need for radical socio-economic transformations, encouraging Catholics to support them. To gain the authority of this concept, he demanded that the communists should represent Catholics politically, but not in the form of a traditional Christian Democrat party, but with time he came to the conclusion that an informal political environment, even the most influential, meant less than a legal party. Therefore, he became a spokesman for the radical left-wing Catholic party, and when this vision failed, he persuaded Piasecki to formalize their movement ideologically and politically. This is documented by the quoted letter from Bieńkowski to the leader of „Today and Tomorrow” of December 1947, in which he noted that the environment may disintegrate if it is not bound by a specific form serving to implement the program.

Bieńkowski quarreled with Piasecki in 1948, later becoming the press clerk of Primate Stefan Wyszyński, and briefly associated with the Christian Social Association. He died, forgotten in 1965, charged with suspicions of the murder of BIP officials. Regardless of this, Piasecki largely took up his concept, creating the „PAX” Association, grading, as Bieńkowski wanted, his leadership and giving it a clear, ambitious program of „overcoming the winner” through „multi-worldview socialism.”

Witold Bieńkowski (1906–1965) to jedna z najbardziej intrygujących postaci związanych ze środowiskami politycznymi katolików w Polsce Ludowej. Związany był z nimi krótko, zajmując eksponowane funkcje pierwszego redaktora naczelnego „Dziś i Jutro” oraz pośła z ramienia Klubu Katolicko-Społecznego. Kulisy jego rozejścia się z Bolesławem Piaseckim, podobnie jak szereg epizodów jego życia związanych z działalnością w latach II wojny światowej, są wysoce enigmatyczne.

Urodzony 8 listopada 1906 r. w rodzinie warszawskich rzemieślników Bieńkowski od młodości zdradzał zainteresowanie kwestiami religijnymi. Niepowodzeniem zakończyła się jego próba wstąpienia do seminarium duchownego, wobec czego wybrał drogę zaangażowania w społeczny ruch katolicki, łącząc to początkowo z pracą guwernera. Współpracował ze Stowarzyszeniem

Katolickiej Młodzieży Akademickiej „Odrodzenie”. Jako publicysta współpracował z „Głosem Narodu”, „Kulturą”, „Ruchem Katolickim” i „Ilustrowanym Kurierem Codziennym”, a także z „Akcją Katolicką”. Zawarł dzięki temu szereg cennych znajomości w środowisku działaczy katolickich. W okresie międzywojennym powstały też jego powieści: *Ostatnie wakacje Jana Szareckiego* (niepublikowana)¹, *Ich dom*² i *Złote krzyże*³.

W czasie okupacji, za pośrednictwem Zofii Kossak, związał się z „Mieczem i Pługiem” (w 1940 r.), a po aresztowaniu lidera tej organizacji, ks. Leona Poplaua, z Komendą Obrońców Polski. W organizacji tej, w której skład kierownictwa wchodził, odpowiadał za redagowanie periodyków „Polska Żyje” i „Orlęta”. W 1941 r. był, obok Kossak i Jana Włodarkiewicza, organizatorem katolickiego Frontu Odrodzenia Polski, gdzie redagował jego organ „Prawda”⁴. Był autorem broszur *Koniec Trzeciej i ostatniej Rzeszy (Niemcy o sobie)*⁵ oraz *Polityka katolicka. Wytyczne programowe dla działaczy katolickich*⁶. Bieńkowski znalazł się w sporze z liderką organizacji o jej model koncepcyjny – o ile dla autorki Krzyżowców FOP miał być luźna federacją środowisk katolickich, o tyle Bieńkowski widział go jako polityczną organizację katolików świeckich. W sporze tym przeważała wizja Zofii Kossak⁷.

Bieńkowski był w 1942 r. współzałożycielem Tymczasowego Komitetu Pomocy Żydom im. Konrada Żegoty i Rady Pomocy Żydom „Żegota” przy Delegacie Rządu na Kraj. Wchodząc w ten sposób do administracji cywilnej polskiego podziemia, równocześnie nie rezygnował z pracy w FOP. Wkrótce (w lutym 1943 r.) został też szefem referatu żydowskiego w Departamencie Spraw We-

¹ A.K. Kunert, *Słownik biograficzny konspiracji warszawskiej*, t. 3, Warszawa 1991, s. 40.

² W. Bieńkowski, *Ich dom*, Poznań 1939.

³ A.K. Kunert, dz. cyt., s. 40.

⁴ Tamże, s. 41; A. Friszke, *Między wojną a więzieniem 1945–1953. Młoda inteligencja katolicka*, Warszawa 2015, s. 47; W. Bieńkowski, *Wstęp do rozważań o „Drugim brzegu”*, „Dziś i Jutro” 18.01.1948, nr 3, s. 1–2.

⁵ Tenże, *Koniec trzeciej i ostatniej Rzeszy (Niemcy o sobie)*, Warszawa 1942.

⁶ Tenże, *Polityka katolicka. Wytyczne programowe dla organizacji katolickich*, Warszawa 1943.

⁷ A.K. Kunert, dz. cyt., s. 41; W. Bartoszewski, *Życie trudne, lecz nie nudne. Ze wspomnień Polaka w XX wieku*, rozm. A. Friszke, Kraków 2010, s. 137–138; tenże, *Środowisko naturalne. Korzenie*, Warszawa 2010, s. 158–162, 176; M. Komar, W. Bartoszewski, *Wywiad rzeka. Skąd Pan jest?*, Warszawa 2006, s. 77.

wewnętrznych Delegatury, wcześniej kierując już komórką więzienną w tymże Departamencie. Zdaniem znajdującego go doskonale Władysława Bartoszewskiego uzyskał też z czasem, od Delegata Rządu na Kraj, Jana Stanisława Jankowskiego, specjalne pełnomocnictwa do rozmów z kurierami polskiego podziemia⁸.

Dotychczasowy życiorys Bieńkowskiego był niekontrowersyjny, a w okresie wojny, jako „Jana”, „Wenckiego”, „Kalskiego”, także heroiczny. Zaciążyła jednak na nim sprawa zabójstwa urzędników Biura Informacji i Propagandy Komendy Głównej Armii Krajowej Jerzego Makowieckiego i Ludwika Widerszala. Nie podejmując się rozstrzygnięcia tej jednej z największych zagadek polskiego podziemia, nie można jednak przemilczeć licznych podejrzeń i zarzutów, które to z Bieńkowskiego czyniły inicjatora tej akcji. W sprawie tej podwładny Bieńkowskiego z lat okupacji, Władysław Bartoszewski (któremu później Bieńkowski proponował nawet stanowisko sekretarza redakcji „Dziś i Jutro”⁹), przychylił się do wniosku o jego politycznym sprawstwie. Wiedzę na ten temat czerpał od zaangażowanego ściśle w morderstwo Władysława Jamontta, *nota bene* przedwojennego działacza narodowo-radykalnego, podczas wojny związanego z Konfederacją Narodu. Oczywiście, założyć można, że Jamontt zrzucając odpowiedzialność na Bieńkowskiego, sam chciał jej uniknąć, Bartoszewski jednak do końca życia przekonany był, że szczegóły, które znał Jamontt, uwiarygodniają jego wersję wydarzeń. Do tezy o sprawstwie Bieńkowskiego przychylił się jednoznacznie także badacz tego zagadnienia, Janusz Marszałec. Sprawa ta będzie miała niezaprzeczalny wpływ na karierę Bieńkowskiego w okresie powojennym¹⁰.

On sam służył z wielkiej ambicji, nieproporcjonalnej do jego faktycznych możliwości. Gdy u schyłku lipca 1944 r. Miedzeszyn, gdzie przebywał, został

⁸ A.K. Kunert, dz. cyt., s. 41–42; W. Bartoszewski, *Warto być przyzwoitym. Teksty osobiste i nieosobiste*, Poznań 2005, s. 81; tenże, *Życie trudne, lecz...*, s. 101, 104, 106–112, 115–116, 126, 128–130, 133–135, 137–138; tenże, *Środowisko naturalne. Korzenie...*, s. 94, 213, 230, 266; tenże, *Warszawski pierścień śmierci 1939–1944. Terror hitlerowski w okupowanej stolicy*, Warszawa 2008, s. 21–22, 24, 26; tenże, *1859 dni Warszawy*, Kraków 2008, s. 379, 405.

⁹ Tenże, *Życie trudne, lecz...*, s. 199, 339.

¹⁰ A.K. Kunert, dz. cyt., s. 43; J. Marszałec, *Morderstwo na Makowieckich i Widerszalu. Stara sprawa, nowe pytania, nowe wątpliwości*, „Zagłada Żydów. Studia i Materiały” 2006, nr 2, s. 35; A. Friszke, *Między wojną ...*, s. 64; W. Bartoszewski, *Życie trudne, lecz...*, s. 342–344; tenże, *Środowisko naturalne. Korzenie...*, s. 86–87.

zajęty przez wojska sowieckie, rozpoczął się najbardziej tajemniczy okres w jego życiu, związany z osobą Bolesława Piaseckiego. Spotkawszy się z nim we wrześniu 1944 r., podjął w porozumieniu z nim plan utworzenia agend Delegatury Rządu „na terenach wyzwolonych” i scalania agend podziemia w Polską Organizację Niepodległościową. Sam sens współpracy z Piaseckim wydaje się być dość oczywisty – Bieńkowski był urzędnikiem Delegatury dość wysokiego szczebla, a w dobie chaosu w działaniu Państwa Podziemnego spowodowanego powstaniem warszawskim mógł powoływać się na fikcyjne plenipotencje. Piasecki natomiast uznał, że istnieje możliwość zawalczenia o władzę w rozpadającym się podziemiu AK-owskim. Była to w istocie jego ostatnia inicjatywa niemająca nic wspólnego ze współpracą z komunistami. Bieńkowski ogłosił się delegatem na tereny na wschód od Wisły, co zostało rychło zdezawuowane przez wicepremiera Jana Stanisława Jankowskiego¹¹.

Bieńkowski podzielił rychło los Piaseckiego – ten drugi został aresztowany w listopadzie (i w wkrótce wymienił w przesłuchaniu nazwisko Bieńkowskiego¹²), ten pierwszy na początku grudnia 1944 r., zaś NKWD dotarło do niego dzięki zeznaniom osoby osadzonej po zadenuncjowaniu przez Piaseckiego. Więziony w Aninie i w Otwocku, trafił do Lublina, gdzie za „dywersję na tyłach Armii Czerwonej” otrzymał wyrok śmierci. W raporcie dla Stefana Korbońskiego, a także w rozmowach z Władysławem Bartoszewskim „chwalił się”, że już w więzieniu opracował memoriał dotyczący sytuacji politycznej, rozmawiał z „sowieckim generałem”, miał otrzymać propozycję wejścia do rządu komunistycznego, pośredniczenia w rozmowach z podziemiem, a także gwarancję respektowania praw Kościoła (domyślić się można, że musiało być to zobowiązanie na zasadzie koncesji politycznych w zamian za przychylną postawę wobec komunistów). Jak zauważa Andrzej Friszke, rozmowy nie oznaczały cofnięcia wyroku śmierci, ale przesunięcie terminu jego wykonania, co stawia pod znakiem zapytania szczerść relacji Bieńkowskiego – odmawiał współpracy,

¹¹ *Raport „Kalskiego” z 28 czerwca 1945 r.*, „Dokumenty i Materiały Archiwum Polski Podziemnej 1939–1956” 1993, nr 1, s. 79–81; A. Friszke, *Między wojną...*, s. 64–65; A.K. Kunert, dz. cyt., s. 42; W. Bartoszewski, *Życie trudne, lecz...*, s. 183–184; tenże, *Środowisko naturalne. Korzenie...*, s. 268; A. Garlicki, *Zeznania Bolesława Piaseckiego*, „Zeszyty Historyczne” 1998, z. 126, s. 94–96, 100, 102–103.

¹² A. Friszke, *Między wojną...*, s. 61; A. Garlicki, *Zeznania Bolesława Piaseckiego...*, s. 94–96, 100, 102–103.

a mimo tego nie został zlikwidowany. Osadzono go następnie w podwarszawskich Włochach, na Pradze, wreszcie w Rembertowie, gdzie został uwolniony przez oddział podziemia w maju 1945 r. Ryzykowne jest stwierdzenie, że Bieńkowski był ściśle powiązany z sowieckimi służbami, trudno jednak oprzeć się wrażeniu, że mógł być, zwłaszcza przez Sowietów, traktowany jako alternatywa dla Piaseckiego, szczególnie dzięki swej AK-owskiej przeszłości, o której, jeśli komuniści wiedzieli, nadawała się do szantażowania może jeszcze bardziej niż przedwojenne polityczne grzechy Piaseckiego. Jeśli dodać, że oficerem, z którym rozmawiał Bieńkowski, był Iwan Sierow (a obok niego także Nikołaj Bułganin i ambasador Wiktor Lebediew), teoria o tym, że działacz FOP-u miał być dublerem Piaseckiego, wydaje się tym bardziej prawdopodobna. Niewykluczone jednak, że Bieńkowski celowo wyolbrzymiał swoją rolę¹³, niemniej Józef Światło przekonany był o jego agenturalnych powiązaniach (jak zauważał w swej pracy o tym oficerze MBP Andrzej Paczkowski, o ile nie miał on wiele wspólnego ze sprawą Piaseckiego, to nie można już o tego powiedzieć o sprawie Bieńkowskiego, co podkreśla wiarygodność jego relacji)¹⁴.

Piasecki, po opuszczeniu więzienia w lipcu 1945 r., podjął dobrze już opisane w historiografii rozmowy z Gomułką, które pozwoliły na uruchomienie pisma „Dziś i Jutro”¹⁵. Nie zapomniał jednak o Bieńkowskim, któremu umożliwił legalizację. Został on, na jego osobiste polecenie, przekazane Hagmajerowi, prowadzącemu robocze negocjacje z Gomułką, pierwszym redaktorem naczelnym „Dziś i Jutro”¹⁶. Bieńkowski spotkał się, w towarzystwie Hagmajera, w sierpniu 1945 r. z Gomułką. „Wiesław”, według słów Hagmajera, stwierdził wówczas, że „wydaje mu się, że jest to właściwy człowiek do redagowania pisma tego typu, żeby żył legalnie i jeżeli miałby jakiegokolwiek trudności, żeby

¹³ *Raport „Kalskiego”...*, s. 81–85; A.K. Kunert, dz. cyt., s. 42; W. Bartoszewski, *Życie trudne, lecz...*, s. 183–185, 340; A. Friszke, *Między wojną...*, s. 64–66, 68, 70–72.

¹⁴ A. Paczkowski, *Trzy twarze Józefa Światły. Przyczynek do historii komunizmu w Polsce*, Warszawa 2009, s. 79, 82; Z. Błażyński, *Mówi Józef Światło. Za kulisami bezpieki i partii 1940–1945*, Warszawa 2003, s. 185–188.

¹⁵ A. Friszke, *Między wojną...*, s. 78–79, 243–244; A. Dudek, G. Pytel, *Bolesław Piasecki. Próba biografii politycznej*, Londyn 1990, s. 157–159; J. Engelgard, *Bolesław Piasecki 1939–1956*, Warszawa 2015, s. 109–114; A. Micewski, *Współrzędzić czy nie kłamać? PAX i ZNAK w Polsce 1945–1976*, Kraków 1981, s. 26–28.

¹⁶ Archiwum Jerzego Hagmajera [dalej: AJH], List B. Piaseckiego do J. Hagmajera, IX 1945 r., b.p.; A.K. Kunert, dz. cyt., s. 42.

powołał się na Wiesława jako na człowieka, który go ulegalnia. Tych trudności zresztą Bieńkowski nie miał¹⁷. Bartoszewski wspominał, że Bieńkowski przechwalał się na przełomie lata i jesieni 1945 r. swoimi rozmowami z wysokimi oficerami MBP Józefem Różańskim i Józefem Czaplickim, które toczył już pod osłoną Piaseckiego, podkreślając ich wagę i swoje znaczenie¹⁸.

W pierwszym spotkaniu redakcji „Dziś i Jutro” 12 października 1945 r., oprócz Piaseckiego, Hagmajera, Bieńkowskiego i Bocheńskiego, czyli głównych inicjatorów nowego środowiska, wzięli też udział Stefan Kisielewski, Konstanty Łubieński, Stanisław Stomma, Ksawery Pruszyński, Jan Dobraczyński i ks. Jan Pawski. Do kolegium redakcyjnego weszli formalnie: Łubieński, Horodyński, Hagmajer, Kurzyna i Andrzej Krasieński. Komitetem Redakcyjnym kierował jednak Piasecki, zastępowany przez Hagmajera (kolejnymi redaktorami naczelnymi byli do 1956 r.: Bolesław Piasecki, Dominik Horodyński, Mieczysław Kurzyna, Zbigniew Czajkowski, Wojciech Kętrzyński i Mikołaj Rostworowski)¹⁹.

Na łamach „Dziś i Jutro” najmocniej i jako pierwszy Bieńkowski podkreślał realizm nie tylko geopolityczny, ale i społeczno-ekonomiczny. W pierwszym numerze tygodnika stwierdzał, że polska rewolucja weszła w fazę pozyskiwania stojących dotychczas na uboczu, którzy, jak zauważał, chociaż nie są entuzjastami nowej władzy, podzielali powszechne w czasie okupacji przekonanie

¹⁷ Archiwum Katolickiego Stowarzyszenia Civitas Christiana w Warszawie [dalej AKSCCh], Akta Aleksandra Bocheńskiego, sygn. VII A-305, „Jak doszło do powstania »Dziś i Jutro«. Dyskusja na łamach »Życia i Myśli« nr II 2 1975 z udziałem: Aleksander Bocheński, Jan Dobraczyński, Jerzy Hagmajer, Mieczysław Kurzyna, Romuald Szpor” [wersja robocza maszynopisu, tekst nigdy nieopublikowany na łamach prasy Stowarzyszenia „PAX”], k. 10

¹⁸ W. Bartoszewski, *Życie trudne, lecz...*, s. 198–199.

¹⁹ *Materiały do historii ruchu społecznie postępowego PAX*, z. 1: *Polska szkoła myślenia patriotycznego na przełomie epok*, red. J. Wójcik, Warszawa 1978, s. 132–134; *Materiały do historii ruchu społecznie postępowego PAX*, z. 2: *Droga krystalizacji potrójnego zaangażowania ruchu społecznie postępowego (1945–1948 r.)*, red. J. Wójcik, Warszawa 1978; s. 10–11; *Stowarzyszenie PAX 1945–1985. Informator*, Warszawa 1985, s. 59; J. Dobraczyński, *Tylko w jednym życiu. Wspomnienia*, Warszawa 1977, s. 363; A. Dudek, G. Pytel, dz. cyt., s. 160–162; A. Friszke, *Między wojną...*, s. 64–65, 68, 70–72, 79, 246; tenże, *Nadzieje i złudzenia. Środowiska katolików świeckich przed i po październiku 1956*, [w:] *Sensus Catholicus. Katolicy świeccy w Polsce Ludowej. Postawy – aktywność – myśl. Studia i szkice*, red. R. Ptaszyński, T. Sikorski, Toruń 2014, s. 76.

o potrzebie głębokich reform i zmian w Polsce powojennej. Demokratyzacja i egalitaryzacja stosunków społeczno-politycznych oraz „unicestwienie przerozów kapitalistycznych” były programem nie tylko komunistów, konstatował. Było to z jednej strony ułatwienie dla przywódców rewolucji, ale i utrudnienie z drugiej – wobec „nastrojowości”, czyli emocjonalnego nastawienia społeczeństwa polskiego, które łatwo było urazić nieprzemyślanymi krokami, zwłaszcza w dziedzinie światopoglądowej. Wobec tego rząd winien wstrzymać się z działaniami odbieranymi przez katolików negatywnie, co mogło stać się podstawą do współpracy zwłaszcza wobec tego, że, jak zauważał, antycypując niejako „socjalizm wieloświatopoglądowy”, „demokracja polska” miała inspirację zarówno materialistyczną, jak i spirytualistyczną²⁰. „Prawa zdobywców są najtrudniejszymi prawami”, pisał dwa tygodnie później i wielokrotnie podkreślał potem, że marksiści, jeśli chcą zaprowadzić ład wewnętrzny, winni ograniczać się w swej propagandzie i rewolucyjnej gorączce. Publicysta nie odżegnywał się jednak w ten sposób od hasła nawet nie sporu, ale walki ideologicznej katolicyzmu i marksizmu. Musiała być ona jednak zakorzeniona w realiach, nie zaś opierać się na sloganach. Jeśli katolicyzm chciał wygrać to musiał być katolicyzmem realnie społecznym²¹, niekwestionującym, jak zaznaczał w kwietniu 1946 r., samych faktu i konieczności gruntownych przemian, rozumiejącym „zdrową rewolucyjną treść czasu”, niestawiającym na „kawiarniane” dywagacje o kolejnej wojnie i nierozpatrującym wszystkiego przez pryzmat działalności MBP, ale też, jak zaznaczał w innym miejscu, nieprzybierającym postawy „wallenrodyczej”. Uznając za przesadzony fakt rewolucyjnych przeobrażeń polskiej rzeczywistości, u progu istnienia „Dziś i Jutro” Bienkowski uzależniał zatem postawę lewicy katolickiej od polityki samych marksistów – skłonny był do porozumienia, ale nie kapitulacji, kompromis definiując jako znaczące ustępstwa rządzących dla środowisk katolickich. Rozumiał przez to posiadania przez nich przedstawicielstwa politycznego o rzeczywistych kompeten-

²⁰ W. Bienkowski, *Konieczność wielkich przemian*, „Dziś i Jutro” 25 XI 1945, nr 1, s. 4–5. Zob. korespondujący z tym ujęciem tekst J. Dobraczyńskiego, *Żeby nie było nieporozumień*, „Dziś i Jutro” 2 XII 1945, nr 2, s. 1–2

²¹ W. Bienkowski, *Postawa walki*, „Dziś i Jutro” 9 XII 1945, nr 3, s. 1.

cjach, oddziałującego na całą opinię katolicką, co było zresztą w jego optyce w ogóle racją stanu katolicyzmu w Polsce²².

Nie miał jednak Bieńkowski wątpliwości, że katolicyzm nie może być ani wycofany, minimalistyczny, ani maksymalistycznie zakładać, że rządy lewicy to tylko epizod, co więcej, zaznaczał, że radykalizm społeczny jest prostą konsekwencją zasad katolicyzmu i było to jasne w zasadzie już przed wojną²³. Katolicki radykalizm, przekonywał, nie mógł ograniczać się jedynie do celów czysto politycznych, lecz skupiać się przede wszystkim na celach moralnych i społecznych chrystianizmu, których realizacji prosta aktywność polityczna w postaci własnej partii mogła nawet przeszkadzać. Ofensywa katolicyzmu społecznego, „wyjście z kapliczek”, winno stać się faktem, tak aby hasła miłości bliźniego przerodziły się z teorii w praktykę w trudnych, powojennych czasach, zaś wiara nie zamarła w formie rytuałów. Chociaż marksizm i katolicyzm nie miały ideologicznych punktów stykowych, mieli wspólne polityczne interesy polscy katolicy i komuniści, wynikające z racji stanu i interesów ludności, ażeby lepiej je realizować, katolicy winni uzyskać swą polityczną reprezentację. Wymowa pierwszych refleksji Bieńkowskiego była zatem pozornie antypartyjna, niechętna koncepcji partii katolickiej. Zauważał to Przemysław Pazik, wydaje się jednak, że nie oznaczało to rezygnacji przez Bieńkowskiego z myśli o partii katolickiej w ogóle, lecz o partii chadeckiej, maksymalistycznej, „starego typu”, tradycyjnie opozycyjnej wobec marksistów. Bieńkowski z czasem coraz wyraźniej zaczął się skłaniać do przekonania o konieczności istnienia organizacji politycznej katolików, wyżej jednak stawiając utworzenie mniej formalnego środowiska politycznego. Ta niejednoznaczna wizja publicysty wynikała, jak się wydaje, z przekonania, że tradycyjna partia stanie politycz-

²² Tenże, *Zdrowa rewolucyjna treść czasu*, „Dziś i Jutro” 7 IV 1946, nr 14, s. 1; tenże, *Wstęp do rozważań politycznych*, „Dziś i Jutro” 12 V 1946, nr 18, s. 1–2; tenże, *Polskie biedy*, „Dziś i Jutro” 26 V 1946, nr 20, s. 1–2; tenże, *Wczoraj i dziś*, „Dziś i Jutro” 20 I 1946, nr 3, s. 2–3; tenże, *Wielka droga*, „Dziś i Jutro” 3 II 1946, nr 5, s. 1; P. Pazik, *Spory i wybory ideowe katolików świeckich w okresie narodzin komunistycznego systemu władzy w Polsce (1945–1948)*, rozprawa doktorska przygotowana pod kierunkiem dr. hab. P. Skibińskiego Warszawa 2019, s. 285–287, 312 – tekst dostępny pod adresem <https://depotuw.ceon.pl/bitstream/handle/item/3544/3100-DR-HI-151669.pdf?sequence=1> (dostęp 28.08.2020).

²³ W. Bieńkowski, *O życiu trudnym*, „Dziś i Jutro” 10 III 1946, nr 10, s. 3–4.

ną konkurencją dla komunistów (na wzór wizji Kazimierza Studentowicza²⁴), podczas gdy on dopuszczał jedynie konkurencję ideologiczną²⁵. Wszystko to spowodowało zresztą zarzuty ks. Henryka Weryńskiego, który domagał się katolicyzmu jeszcze bardziej ofensywnego politycznie, podejrzewając Bieńkowskiego o skłonności minimalistyczne²⁶. Jednakże, późną jesienią 1946 r., publicysta w dobie negocjacji nad utworzeniem partii katolickiej jasno wsparł ten postulat w artykule *Czas nadszedł*, w którym zaznaczał konieczność konsolidacji wszystkich ośrodków politycznych katolików w postaci ich publicznego przedstawicielstwa. Powtarzał przy tym swą wcześniejszą argumentację, że rewolucja winna politycznie zaktywizować polski laikat²⁷. W czasie natomiast, gdy sprawa partii katolickiej upadała, ogłosił krytyczny wobec braku rozumu politycznego polskich katolików tekst *O zasady jedności*²⁸.

Bieńkowski wraz z Hagmajerem i Dobraczyńskim nie tylko organizował nowe pismo, ale i starał się dla jego koncepcji pozyskać hierarchię. W październiku działacze ci spotkali się z prymasem Hlondem, zaś Dobraczyński, mający dobre rozeznanie w środowisku duchowieństwa, już u schyłku 1945 r. zwrócił uwagę Piaseckiego na ks. Stefana Wyszyńskiego. Bieńkowski i Piasecki uczestniczyli potem w jego ingresie biskupa lubelskiego²⁹. Gdy w 1947 r. Bieńkowski

²⁴ K. Studentowicz, *Nasza chrześcijańska rewolucja*, „Odnowa” 3 III 1946, nr 1, s. 4–7; tenże, *Radikalizm ruchu chrześcijańsko-społecznego w Polsce*, „Tygodnik Warszawski” 12 I 1947, nr 2, s. 3.

²⁵ W. Bieńkowski, *Katolicyzm głodnych*, „Dziś i Jutro” 24 III 1946, nr 12, s. 1–2; tenże, *Niedokończona katedra*, „Dziś i Jutro” 31 III 1946, nr 13, s. 4; tenże, *Wiara ludu*, „Dziś i Jutro” 5 V 1946, nr 17, s. 2–3. tenże, *Odpowiadam na głosy opinii*, „Dziś i Jutro” 16 VI 1946, nr 23, s. 1; tenże, *O „Katolikach radykalnych”*, „Dziś i Jutro” 22 IX 1946, nr 37, s. 1–2; P. Pazik, dz. cyt., s. 178–183, 189, 207–208, 238, 241–242.

²⁶ H. Weryński, *Katolicy radykalni*, Warszawa 1946, s. 25–29.

²⁷ W. Bieńkowski, *Czas nadszedł*, „Dziś i Jutro” 27 X 1946, nr 42, s. 1–2. Zob. także: tenże, *Rok pracy i nauki*, „Dziś i Jutro” 24 XI 1946, nr 46, s. 2–3.

²⁸ Tenże, *O zasady jedności*, „Dziś i Jutro” 1 XII 1946, nr 47, s. 1–2. Por. też utrzymany w tej tonacji artykuły redakcyjne: *Katolik i obywatel*, „Dziś i Jutro” 15 XII 1946, nr 49, s. 1–2; *Dla uniknięcia nieporozumień*, „Dziś i Jutro” 12 I 1947, nr 2, s. 1.

²⁹ AKSCCh, Akta Aleksandra Bocheńskiego, sygn. VII A–305, Jak doszło do, k. 23–24; J. Dobraczyński, *Tylko w jednym...*, s. 367–368; *Dziennik Jana Dobraczyńskiego*, [w:] *Archiwum Narodowej Demokracji*, t. 1, red. J. Engelgard, M. Motas, Warszawa 2013, s. 221–222; *Materiały do historii ruchu społecznie postępowego PAX*, z. 1..., s. 134. A.K. Kunert, dz. cyt., s. 42. Zdaniem Hagmajera rozmowy toczzone z Hlondem świadczyły o jego dużej życzli-

starał się o uzyskanie patronatu prymasa Polski nad „Słowem Powszechnym” spotkał się jednak z odmową kardynała Hlonda³⁰.

Bieńkowski był zaangażowany w działania na rzecz utworzenia partii katolickiej i był rzecznikiem posiadania przez laikat reprezentacji parlamentarnej. Niemniej może jednak zaskakiwać, że to on, obok Aleksandra Bocheńskiego i Jana Frankowskiego został posłem w 1947 r. (z list „dzikich” startowali jeszcze Kętrzyński, Zygmunt Filipowicz, Stanisław Kostka-Rostworowski, Wojciech Żmigrodzki, Stefan Grabowski, Maciej Perzyński i Eugeniusz Paukszta). Faktem jest jednak, że Piasecki i jego najbliższe otoczenie mieli, nie tylko w 1947 r., zamkniętą drogę do kandydowania, co miało blokować ich nadmierne wzmocnienie, jak i z powodu swej przedwojennej przeszłości³¹. Oczywiście, przesadzoną jest teza organów bezpieczeństwa, że dopiero od wyborów 1947 r. Piasecki zaczął skupiać w „Dziś i Jutro” „falangistów” i kombatantów Konfederacji Narodu, gdyż rozczarowani wynikiem wyborów odeszli od niego przedwojenni radykalni katolicy, niemniej trudno zaprzeczyć, że nadzieje, rozbudzone w środowisku przed elekcją do Sejmu Ustawodawczego miały się nijak do trzyosobowego klubu poselskiego³².

Klub Katolicko-Społeczny, któremu szefował Frankowski, nie był zresztą w prosty sposób reprezentacją „Dziś i Jutro”. Bocheński na bieżąco relacjonował, że istnieje w nim frakcja „Buntu Młodych” (on i Frankowski) oraz „piasecczyków” (Bieńkowski), licząc zresztą na to, że uda im się łatwo zmarginalizować konkurenta³³. Potwierdza to zresztą artykuł Bieńkowskie-

wości dla rodzącej się inicjatywy, pod warunkiem zachowania przez jej twórców łączności z Watykanem. J. Haggmayer, *Z polskich doświadczeń*, „Dziś i Jutro” 20 XI 1950, nr 46, s. 5.

³⁰ Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Warszawie [dalej jako: AIPN], sygn. IPN BU 0648/155, Korespondencja Witolda Bieńkowskiego i Augusta Hlonda w sprawie „Słowa Powszechnego”, III 1947 r., k. 798–799.

³¹ *Udział działaczy katolickich w wyborach*, „Dziś i Jutro” 19 I 1947, nr 3, s. 2. Już na początku 1946 r. w projektach reprezentacji parlamentarnej katolików w MBP przewijały się nie tylko nazwiska Bieńkowskiego, Bocheńskiego i Frankowskiego, ale też Stefana Kisielewskiego, Pawła Jasienicy i Stanisława Stommy. AIPN, sygn. IPN BU 0648/155, Wykaz kandydatów z listy chrześcijańsko-społecznej, I 1946 r., k. 959; Notatka nt. kandydatów na posłów katolickich, k. 961.

³² AIPN, sygn. IPN BU 0648/53/1, „Informacja dot. »Pax« (poprzednio grupa »Dziś i Jutro«”, Warszawa, 28 IX 1957 r., k. 213.

³³ Archiwum Państwowe w Lublinie, Archiwum Łosiów z Niemiec, sygn. 123, List Aleksandra Bocheńskiego do Jana Stanisława Łosia, Kraków, 1947 r., k. 176.

go w „Dziś i Jutro”, w którym stwierdzał, że „Dyrektywy ze strony kierownictwa Ruchu dla posłów Klubu są tego samego typu, co akcentowana od półtora roku czynna postawa Ruchu w stosunku do społecznej i politycznej rzeczywistości”³⁴.

Bieńkowski jako poseł wchodził w skład Komisji Kultury i Sztuki; Oświaty; Pracy i Opieki; Wyznaniowej i Narodowościowej³⁵, ale jego wypowiedzi na sali plenarnej dotyczyły spraw o charakterze zasadniczym. Zgłosił propozycję, aby nowo wybrany Prezydent RP złożył przysięgę zapisaną w Konstytucji z 1921 r., z licznymi odwołaniami religijnymi („Naród jest chrześcijański i Prezydent winien ślubować Bogu tak jak większość narodu ślubuje Bogu w najważniejszych sprawach swego życia”³⁶). On sam uznawał, że Klub Katolicko-Społeczny reprezentuje rosnący w siłę ruch ideowo-polityczny, który rząd oceniać chce w sposób merytoryczny, odnosząc się do konkretnych działań. Sugerował, ażeby katolicy „bezpartyjni” mogli stać się członkami swojej własnej partii i włączyć się w nurt życia państwowego, co uznawał za wymóg rzeczywistej stabilizacji wewnętrznej. Katolicy bowiem, stwierdzał, chętnie poprą hasła demokratyzacji i racjonalnej polityki zagranicznej, jednakże również ich postulaty, ich idee i ich światopogląd powinny być przez rząd w jego polityce uwzględniane. Zaliczał do tego konieczność wypracowania *modus vivendi* między państwem a Kościołem, zagwarantowanie istnienia i samodzielności szkół wyznaniowych oraz uznanie za jedną z wytycznych organizacji „Służba Polsce” także wartości religijnych, co wiązało się z wpływem Kościoła na wychowanie³⁷, nieingerowanie państwa w zbiórki na terenie świątyń³⁸ czy wstrzymanie liberalizacji prawa małżeńskiego (choć zauważał, że pierwsze kroki prawne w tej sprawie były nawet dla katolicyzmu polskiego korzystne, pozwalając na wyselekcjonowanie żeń „katolików

³⁴ W. Bieńkowski, *Po pierwszej sesji parlamentu*, „Dziś i Jutro” 9 III 1947, nr 10, s. 2.

³⁵ Tamże, s. 2.

³⁶ Sprawozdanie Stenograficzne z 1 posiedzenia Sejmu Ustawodawczego w dniu 4 lutego 1947 r., ł. 41.

³⁷ Sprawozdanie Stenograficzne z 17 posiedzenia Sejmu Ustawodawczego w dniu 20 czerwca 1947 r., k. 33–40; Sprawozdanie Stenograficzne z 38 posiedzenia Sejmu Ustawodawczego w dniu 25 lutego 1948 r., k. 67–69.

³⁸ Sprawozdanie Stenograficzne z 50 posiedzenia Sejmu Ustawodawczego w dniu 30 grudnia 1948 r., k. 30.

metrykalnych”³⁹). Były to program i postulaty ambitne, dodać jednak należy, że w podobnym tonie wypowiadali się na forum Sejmu jego koledzy z ław poselskich Frankowski i Bocheński⁴⁰. Na łamach „Dziś i Jutro” poseł przyznawał jednak, że zasadniczym utrudnieniem dla trzech parlamentarzystów katolickich jest fakt, że nie mają oni, wbrew swym sejmowym deklaracjom, rzeczywistego oparcia w opinii i strukturach katolickich kraju, co utrudnia realizację strategii konstruktywnego stosunku do rzeczywistości, współpracy w żywotnych sprawach kraju i walki o katolickie postulaty społeczne i moralne⁴¹.

Prezentowany poniżej list Bieńkowskiego do Piaseckiego z grudnia 1947 r., którego oryginał znajduje się w dokumentach pozostawionych przez Jerzego Haggmajera, nieprzekazanych jednak do zespołu Akt Jerzego Haggmajera w warszawskim Archiwum Akt Nowych, potwierdza powyższe konstatacje. Bieńkowski wskazywał w nim ponadto Piaseckiemu, że skupianie się wyłącznie na kwestiach taktyki politycznej prowadzi do rozprężenia grupy, która i tak nie cechuje się dużą spójnością. Wskazane przez niego przykłady działaczy perspektywicznych, lecz orbitujących jedynie wokół lidera, potwierdzają, że około 1947 r. „Dziś i Jutro” groziło przerodzenie się jedynie w krąg prasowo-dyskusyjny. Bieńkowski wspominał Dobraczyńskiego, który istotnie, chociaż uczestniczył w tak ważnych działaniach, jak kontakty z Episkopatem, to czuł się jednak od Piaseckiego niezależny⁴², czy Łubieńskiego, który był szczególnie

³⁹ Sprawozdanie Stenograficzne z 26 posiedzenia Sejmu Ustawodawczego w dniu 3 lipca 1947 r., k. 44–45; W. Bieńkowski, *Nowe prawo małżeńskie*, „Dziś i Jutro” 13 I 1946, nr 2, s. 1.

⁴⁰ Sprawozdanie Stenograficzne z 4 posiedzenia Sejmu Ustawodawczego w dniu 8 lutego 1947 r., ł. 55–59; Sprawozdanie Stenograficzne z 11 posiedzenia Sejmu Ustawodawczego w dniu 17 kwietnia 1947 r., ł. 32–34; Sprawozdanie Stenograficzne z 29 posiedzenia Sejmu Ustawodawczego w dniu 30 października 1947 r., ł. 61–70; Sprawozdanie Stenograficzne z 33 posiedzenia Sejmu Ustawodawczego w dniu 30 grudnia 1947 r., ł. 37; *Sprawa votum zaufania*, „Dziś i Jutro” 23 II 1947, nr 8, s. 1–2; *Mowa posła Frankowskiego*, „Dziś i Jutro” 9 XI 1947, nr 45, s. 5; *Przemówienie posła Frankowskiego*, „Słowo Powszechne” 31 X 1947, nr 220, s. 1; *Przemówienie pos. Frankowskiego w Sejmie*, „Słowo Powszechne” 1–2 XI 1947, nr 221, s. 1–2; ł. 32–34; *Tezy R. Dmowskiego na sali sejmowej. Poseł Al. Bocheński przypomina zasługi narodowców dla przyjaźni polsko-czeskiej*, „Słowo Powszechne” 19 IV 1947, nr 26, s. 1, 3.

⁴¹ W. Bieńkowski, *Po pierwszej sesji...*, s. 1–2.

⁴² AKSCCh, Akta Aleksandra Bocheńskiego, sygn. VII A–305, *Jak doszło do...*, k. 10, 17–18; J. Dobraczyński, *Tylko w jednym...*, s. 262, 350, 357–363, 388–389; tenże, *O cha-*

użyteczny dzięki swoim dobrym relacjom z MBP, kontaktom towarzyskim i zagranicznym, hrabiowskiemu nazwisku i pracy w Ministerstwie Skarbu, a który przechodził trudną ewolucję do akceptacji rzeczywistości. Był wszak przed wojną związany z „Buntem Młodych” i już przed 1939 r. z klasycznego konserwatywnego liberała stał się konserwatystą „wrażliwym społecznie”, w dużej mierze pod wpływem Ksawerego Pruszyńskiego. W latach wojny, będąc dowódcą średniego szczebla AK, został aresztowany po Akcji „Burza” przez Sowietów i w ciągu kilku miesięcy doszedł do wniosku o konieczności współpracy z nimi rozumianej jako akceptacja rządów komunistów w kraju. Początkowo jednak drogę do tego widział bardziej w popielowskim Stronnictwie Pracy niż w „Dziś i Jutro” i dopiero po jego opanowaniu przez „grupę wojewodów” postawił na Piaseckiego. Jego artykuły ekonomiczne są świadectwem ewolucji od akceptacji jedynie centralnego planowania i afirmacji wizji „trzeciej drogi” po pełną aprobatę marksizmu w gospodarce⁴³. W kontekście działaczy „luźnych” wymienić warto też Jana Frankowskiego, najbardziej może, obok Piaseckiego, wpływowego w tym czasie działacza „Dziś i Jutro”, który w liście do Giedroycia przyznawał się, że związał się z Piaseckim tylko dlatego, że stwarzał on najpełniejsze możliwości działania i realizacji jego poglądów i był to wybór pragmatyczny, a nie ideologiczny czy emocjonalny⁴⁴. Warto też dodać, że wielce ambitni Horodyński i Kętrzyński już w latach wojny rościli sobie pretensje do zwiększenia swej roli, także kosztem Piaseckiego⁴⁵.

rakterze narodowym, „Tygodnik Warszawski” 11 XI 1945, nr 1, s. 3; *Dziennik Jana Dobrzańskiego...*, s. 206–225.

⁴³ K. Łubieński, *Upowszechnienie własności*, „Odnowa” 28 IV 1946, nr 3, s. 1–2; (f) [K. Łubieński], *Z bieżących zagadnień gospodarczych*, „Dziś i Jutro” 4 V 1947, nr 18, s. 7; K. Łubieński, *Znowu o radykalizmie*, „Dziś i Jutro” 9 II 1947, nr 6, s. 3; (f) [K. Łubieński], *Życie gospodarcze. Pożyteczny spór*, „Dziś i Jutro” 1 VI 1947, nr 22, s. 11; *Zjazd gospodarczy Stronnictwa Pracy*, „Odnowa” 24 III 1946, nr 4, s. 3; G. Ostasz, *Nad protokołem zeznań oficera Armii Krajowej*, „Zeszyt Historyczny. Fundacja Studium Okręgu AK Kraków” 1997, nr 2, s. 123–134; W. Bujak, *Historia Stronnictwa Pracy 1937–1946–1950*, Warszawa 1988, s. 143.

⁴⁴ Archiwum Instytutu Literackiego w Paryżu [dalej: AIL], Papiery osobiste Jerzego Giedroycia, sygn. 8.01, List J. Frankowskiego do J. Giedroycia, Detroit, 22 XII 1948 r., b.p.

⁴⁵ Archiwum Akt Nowych, Akta Jerzego Hągmajera, sygn. 7, Pismo zastępcy Komendanta Głównego Konfederacji Narodu „Kiejstuta” [J. Hągmajera] do „Wołkowyskiego” [W. Kętrzyńskiego], 1 X 1943 r., b.p.; sygn. 10, Pismo „Wołkowyskiego” [W. Kętrzyń-

Piaseckiego i Bienkowskiego do konieczności uporządkowania polityczno-ideologicznego „Dziś i Jutro” skłaniać też musiało fiasko wspomnianej już koncepcji partii katolickiej. Sformułowana w 1946 r., miała prowadzić do powstania silnego ugrupowania, grupującego zarówno ludzi Piaseckiego, działaczy popielowskiego SP, „luźnych” chadeków, kręgi „Tygodnika Powszechnego”, „Znaku” i „Odry”, jak i działaczy narodowych. Koncepcja ta upadła wobec zdezawuowania jej przez, początkowo przychylnego, prymasa, niechęcego w przededniu wyborów stwarzać konkurencji dla PSL, ale też z powodu oporu działaczy chadeckich, którzy chcieli uzyskać decydujący wpływ na nową partię, na co nie zgadzał się Piasecki (dodać można, że z podobnych powodów chadecy stracili możliwość politycznego działania w 1956–1957 r., zbliżając się do grupy „secesji”, ale domagając się od Frankowskiego kierownictwa dla siebie⁴⁶). Trudno jednoznacznie stwierdzić wiarygodność opinii, że partia taka, gdyby powstała, mogłaby liczyć w nadchodzących wyborach na kilkadziesiąt miejsc w parlamencie, negocjacje nad nią, prowadzone z władzami były posunięte jednak tak dalece, że nawet wobec upadku tej koncepcji, przyniosły katolikom trzy mandaty poselskie i dziennik, który ukazywał się przez cały okres Polski Ludowej⁴⁷. Sprawa ta jednak musiała uświadomić działaczom „Dziś i Jutro”, że

skiego] do Kierownika Krajowego K.[onfederacji] N.[arodu] P.[olskiego] „Marka”, „Kiejstuta” [J. Hagmajera], 29 IX 1943 r., b.p.; AIPN, sygn. IPN BU 0648/48/1, „Meldunek nr 222/63” [źródło: „Adam Piotrowski”], Warszawa, 14 VI 1963 r., k. 18–21.

⁴⁶ A. Orzełek, *U genezy Chrześcijańskiego Stowarzyszenia Społecznego. Powstanie i rozpad pierwszego zespołu redakcyjnego tygodnika „Za i Przeciw”*, „Kwartalnik Historyczny” 2019, nr 4, s. 732–733.

⁴⁷ AJH, List grupy „Dziś i Jutro” do W. Gomułki w sprawie utworzenia partii katolickiej, 10 VIII 1946 r., b.p.; AKSCCh, Akta Aleksandra Bocheńskiego, sygn. VII A–305, Jak doszło do..., k. 25; AIPN, sygn. IPN BU 0648/155, Korespondencja Witolda Bienkowskiego i Augusta Hlonda w sprawie „Słowa Powszechnego”, III 1947 r., k. 798–799; Notatki nt. koncepcji partii katolickiej, k. 907–908; Instytut Polski i Muzeum im. gen. Sikorskiego w Londynie, Kancelaria Cywilna i Gabinet Wojskowy Prezydenta RP, sygn. A.48.4/B3, „Sprawozdanie informacyjne”, IX 1946 r., k. 25–27; Raport z kraju dla Prezydenta RP, 23 X 1946 r., k. 42; Notatka „Początek okresu wyborczego”, 1946 r., k. 71; Sprawozdanie informacyjne za listopad 1946 r. dla Prezydenta RP, k. 80–82; „Wiadomości Krajowe. Biuletyn” 15 I 1947 r., nr 1, k. 109, 116–117; J. Hagmajer, *Spotkania z Gomułką*, „Kierunki” 19 IX 1982, nr 24, s. 3; J. Dobraczyński, *Tylko w jednym...*, s. 374–377; tenże, *Początki*, [w:] *40 lat ze „Słowem”*, red. J. Wójcik, Warszawa 1987, s. 13–14; A. Micewski, *Katolicy w potrzasku. Wspomnienia z peryferii polityki*, Warszawa 1993, s. 29; A. Dudek, G. Pytel, dz. cyt., s. 170–172; A. Friszke, *Między wojną...*, s. 252–261; J. Mysiakowska-Muszyńska,

skupianie się wokół ogólnych założeń bez jasnego, sprecyzowanego programu nie może dać, w warunkach ostrej walki politycznej, sukcesu.

Bieńkowski w swym liście zaznaczał też konieczność formalizacji politycznej środowiska, a przeprowadzenie jego koncepcji ułatwić miało realizację enigmatycznie wspomnianych celów. Jak się wydaje, potwierdzałoby to, że już wówczas Piasecki myślał o tym, aby być nie tylko komponentem, katolickim ozdobnikiem systemu, ale i jego współgospodarzem. Bieńkowski był w tym aspekcie niemal takim samym utopistą, namawiając Piaseckiego do intensyfikacji działań na rzecz realizacji powziętych zamierzeń. Jego dotychczasowa biografia predestynowała go zresztą do tego, żeby w „Dziś i Jutro” zajmować istotną pozycję, a także być konkurentem dla jego lidera.

Jeszcze na początku 1948 r. opublikował na łamach tygodnika rozważania o „drugim brzegu”, czyli przejściu katolików do otwartego zaangażowania politycznego, rysując w optymistycznym tonie możliwość zdobycia przez nich społecznego poparcia. Odwołując się zaś do doświadczeń wojny, postulował już niemal otwarcie opanowywanie przez katolicyzm społeczny nie jednego organizmu politycznego, ale rozmaitych aspektów życia publicznego, przez „ludzi-płomieni”, zrywających z anachronicznym pojmowaniem katolicyzmu politycznego w kategoriach walki frakcyjnej, co implikowało konieczność zbliżenia z marksistami⁴⁸. Z niewyjaśnionych ostatecznie przyczyn bohater tego szkicu poróżnił się jednak z „Dziś i Jutro” w 1948 r., rozstając się z Piaseckim, zaś w środowisku określenie „bieńkowszczyzna” stało się przysłowiowe, jako synonim działań niezrozumiałych (według relacjonującego na bieżąco Kurzyny: „Bieńkowski napisał list otwarty do »DIJ« [„Dziś i Jutro”] i wycofał się z tej grupy. B[ieńkowski] był zawsze uważany za postać niepopularną w DiJ

Zabiegi o legalizację Stronnictwa Narodowego w kraju w latach 1945–1947, Warszawa 2011, s. 198–205; *Materiały do historii ruchu społecznie postępowego PAX*, z. 1, s. 75–77; *Materiały do historii ruchu społecznie postępowego PAX*, z. 2, s. 47–60, 68–75; J. Zabłocki, *Chrześcijańska Demokracja w kraju i na emigracji 1947–1970*, Lublin 1999, s. 33–34; Z. Przetakiewicz, *Od ONR-u do PAX-u (wspomnienia)*, Warszawa 1994, s. 71–72; M. Rostworowski, *Słowo o Paxie 1945–1956*, Warszawa 1968, s. 30–31; A. Micewski, *Współrzędzić czy nie...*, s. 28–30; A. Orzełek, *Poszukiwanie modelu realizmu politycznego. Myśl i publicystyka Aleksandra Bocheńskiego*, Lublin 2019, s. 197–200.

⁴⁸ W. Bieńkowski, *Wstęp do rozważań o „Drugim...”, s. 1–2; P. Pazik, dz. cyt., s. 207–209. Por. utrzymany w podobnym nurcie artykuł W. Kętrzyńskiego, *Konsekwencje encyklik społecznych, „Dziś i Jutro”* 6 VI 1948, nr 23, s. 1–2.*

i za pisarza ogromnie mętnego i dlatego szkodliwego. Obecnie uważany jest na skutek swego twierdzenia za doradcę politycznego prymasa co DiJ uważa za fatalne, nawet utarł się w redakcji wyraz bieńkowszczyzna na oznaczenie rzeczy niezrozumiałych⁴⁹) Bartoszewski wspominał swoją rozmowę z Bieńkowskim z tego okresu, gdy tłumacząc swój konflikt z liderem „Dziś i Jutro”, oskarżał go o zazdrość i apodyktyczność. Zauważyć jednak należy, że stan zdrowia pierwszego naczelnego „Dziś i Jutro” był już wówczas nienajlepszy, co utrudniało mu polityczną działalność, on sam zaś, jak podkreślał Bartoszewski, był człowiekiem „opętanym ambicją” i kompleksami, co umiejętnie wykorzystywali różni ludzie⁵⁰.

Sprawa raczej komplikuje niż wyjaśnia dokument, na który zwrócił już uwagę Andrzej Friszke – donos na Bieńkowskiego, streszczający jego relację o tych wydarzeniach. Według niego miał otrzymać polecenie spotkania ze „znajomymi” z NKWD, na którym usłyszał, że wobec niesubordynacji Piaseckiego, który nie wywiązuje się ze zobowiązań, musi go „dublować” i „dostarczać materiał informacyjny”. Publicysta miał być po tej rozmowie oburzony, nie tyle faktem, że Piasecki okazał się konfidentem, co tym, że on sam nie został o tym przez niego poinformowany. Jak zwraca uwagę autor *Między wojną a więzieniem: czy jednak możliwa byłaby rozmowa, w której oficerowie sowieckich organów bezpieczeństwa rozmawiają o tak ważnym fakcie z osobą zupełnie niewtajemniczoną w ich działanie na odcinku katolickim? Relacja ta jest zatem raczej argumentem do tezy o agenturalnym uwikłaniu Bieńkowskiego. Po spotkaniu tym publicysta miał doznać zawału serca i zerwać swą współpracę z „Dziś i Jutro”⁵¹.*

Niezależnie od tego, Piasecki poszedł w kierunku wskazanym przez Bieńkowskiego, nie tylko dając zielone światło dla pełnej afirmacji socjalizmu i takiego, a nie innego ujęcia *Wytucznych* oraz rejestrując w 1952 r. Stowarzyszenie „PAX”, lecz przede wszystkim tworząc wielostopniowe, wewnętrznie zakonspirowane kierownictwo ruchu, w którym, co znamienne, zasiadali jedynie „falangiści” i wysoce przez lidera ceniony Łubieński. Także w środo-

⁴⁹ AIPN, sygn. IPN BU 0648/155, Informacja M. Kurzyny nt. sytuacji w „Dziś i Jutro” 13 VII 1949 r., k. 984.

⁵⁰ W. Bartoszewski, *Życie trudne, lecz...*, s. 140.

⁵¹ AIPN, sygn. IPN BU 648/169/2, „Agenturalne doniesienie” [źródło: „Górski”], Warszawa, 15 XII 1959 r., k. 272; A. Friszke, *Między wojną a...*, s. 72.

wisku „Tygodnika Powszechnego”, po ideologicznym sporze o minimalizm i maksymalizm, sprowokowanym głośnym artykułem Stanisława Stommy⁵², a także po głośnej „dyskusji o Monte Cassino”⁵³, zarówno ze względu na uwarunkowania zewnętrzne, jak i spoistość środowiska, u schyłku lat 40. górę wzięła realistyczna linia Stanisława Stommy i Jerzego Turowicza⁵⁴. Totalizacja życia publicznego sprawiała, że niedawne spory o radykalizm katolicki i model względnie samodzielnej polityki, ustąpić musiały alternatywie: niezłomność (i więzienie), współpraca z systemem na jego warunkach lub poszukiwanie formuły neopozytywizmu.

⁵² S. Stomma, *Maksymalne i minimalne tendencje społeczne katolików*, „Znak” IX–XII 1946, nr 3, s. 257–275; *Z dyskusji redakcyjnej*, „Znak” IX–XII 1946, nr 3, s. 276–283; S. Stomma, *Trudne lekcje historii*, Kraków 1998, s. 164; tenże, *Pościg za nadzieją*, Paryż 1991, s. 93–96; R. Ptaszyński, *Stommizm. Biografia polityczna Stanisława Stommy*, Kraków 2018, s. 17–18, 106–114; M. Strzelecka, *Między minimalizmem a maksymalizmem. Dylematy ideowe Stanisława Stommy i Janusza Zabłockiego*, Toruń 2015, s. 85–90; P.H. Kosicki, *Personalizm po polsku. Francuskie korzenie polskiej inteligencji katolickiej*, Warszawa 2016, s. 207–220; R. Graczyk, *Stanowisko katolików świeckich z „Tygodnika Warszawskiego”, „Tygodnika Powszechnego” oraz „Dziś i Jutro” wobec władzy i ideologii komunistycznej w latach 1945–1948*, [w:] *Polskie wizje i oceny komunizmu po 1939 roku*, red. R. Łatka, B. Szlachta, Kraków 2015, s. 239–250; J. Rabiński, *U początków sporu o „minimalizm” i „maksymalizm” społeczny w polskim katolicyzmie społecznym*, „Roczniki Humanistyczne” 2006, t. 54, z. 2, s. 109–115; T. Sikorski, „*Sensus catholicus*”. *Orientacje ideowe powojennych legalnych środowisk katolików świeckich w Polsce Ludowej. Zbliżenia i oddalenia*, [w:] *Sensus Catholicus. Katolicy...*, s. 45–46. Jeden z redaktorów „Tygodnika Powszechnego”, krytykując postawę opozycyjną, miał twierdzić, że „Jak na razie, konieczność realistycznej polityki rozumieją i doceniają »młodzi«, których krąg powiększa się z wolna, ale systematycznie”. Instytut Polski i Muzeum im. gen. Sikorskiego w Londynie, Kancelaria Cywilna i Gabinet Wojskowy Prezydenta RP, sygn. A.48.4.B3, Sprawozdanie informacyjne za listopad 1946 r. dla Prezydenta RP, k. 82–85.

⁵³ A. Bocheński, *O dyskusji nad Monte Cassino*, „Tygodnik Powszechny” 10 XI 1946, nr 45, s. 1; tenże, *Odpowiadam oponentom*, „Tygodnik Powszechny” 16 II 1947, nr 7, s. 6–7; P. Jasienica, *Polityczna waga heroizmu*, „Tygodnik Powszechny” 17 XI 1946, nr 46, s. 12; W. Kirchmayer, *Bohaterstwo i rozdział kompetencji*, „Tygodnik Powszechny” 8 XII 1946, nr 49, s. 7–8; M.W. Lis, *O realizmie i polityce*, „Tygodnik Powszechny” 16 II 1947, nr 7, s. 7–8; H. Malewska, *Realizm?*, „Tygodnik Powszechny” 8 XII 1946, nr 49, s. 6.

⁵⁴ J. Turowicz, S. Stomma, *Katolicy w Polsce Ludowej*, „Tygodnik Powszechny” 10 XII 1950, nr 50, s. 3–4; ciż, *Eksperyment polski*, „Tygodnik Powszechny” 3 II 1952, nr 5, s. 1–2; *Nic co polskie nie jest nam obojętne*, „Tygodnik Powszechny” 21 IX 1952, nr 38, s. 1.

Problem ewolucji ideologicznej środowiska „Dziś i Jutro” w pierwszych latach jego istnienia jest dla historyka myśli politycznej i środowisk katolików świeckich wyjątkowo interesujący. Pytanie o to, co skłoniło niedawnych antykomunistów, rzeczników antyrosyjskiego Imperium Słowiańskiego, mocarstwowców do afirmacji geopolitycznych uwarunkowań pojałtańskich, ale i do akceptacji rzeczywistości społeczno-ekonomicznej nad Wisłą może być rozpatrywany zarówno z punktu widzenia historii idei, jak i psychologii jednostki i zbiorowości.

Twierdzenie, że niedawny wódz Ruchu Narodowo-Radykalnego w rozmowach na Zamku Lubelskim obiecał gen. Iwanowi Sierowowi komunizację katolików w Polsce są tak samo wiarygodne jak przekonanie, że już od momentu aresztowania rozpoczął swoją „wielką grę” o współzrządzenie Polską. Jak się wydaje, początkowo Piasecki grał o życie, obiecując Sowietom to, czego nie miał – przyciągnięcie środowisk AK-owskich na stronę nowej władzy⁵⁵. Rozterki o słuszności własnego wyboru i o tym, co w sensie politycznym ten wybór oznacza, targały „Sablewskim” długo – jeszcze w 1947 r. bliski był decyzji o wyjeździe za granicę⁵⁶. Trafna zresztą charakterystyka Piaseckiego przez Bieńkowskiego jako wybitnego taktyka koresponduje z jego zauważalną skłonnością do snucia wizji wielkich, opartych na zamkniętych systemach myślowych i przekonaniu, że nielicznymi, ideowymi kadrami, spenetrować można potężne, ale w jego przekonaniu cierpiące na uwiąd ideowy organizacje. Tak też „Falanga” miała opanować sanację, KN – AK, zaś „Dziś i Jutro” partię komunistyczną, „przewyciężając zwycięzcę”. Jak oceniał Stefan Kisielewski: „Bolo wykończył już niejednego wyższego oficera, od pułkownika Koca do generała Moczara. Ich wykończył, a sam został, tyle że do władzy nie doszedł”⁵⁷. Ci, którzy mieli stać się jego „ofiarami”, w istocie doskonale zdawali sobie spra-

⁵⁵ AIPN, sygn. IPN BU 0648/155, Charakterystyka B. Piaseckiego, k. 914–918; AIL, Okruchy Historii, sygn. 020/2, Oświadczenie B. Piaseckiego, 8 V 1950 r., k. 32–33; A. Friszke, A. Paczkowski, „Chcę współpracować”. *Bolesława Piaseckiego memoriały więzienne*, „Tygodnik Powszechny” 15 IV 2007, nr 15, s. 18–19; A. Dudek, G. Pytel, dz. cyt., s. 150–156, 167; J. Engelgard, dz. cyt., s. 46–69, 159–164; N. Pietrow, *Stalinowski kat Polski Iwan Sierow*, Warszawa 2013, s. 50–53.

⁵⁶ Z. Przetakiewicz, *Od ONR-u do...*, s. 66–69, 81–83.

⁵⁷ S. Kisielewski, *Dzienniki*, Warszawa 2001, s. 717.

wę, do czego Piasecki zmierza i pozwalali mu jedynie na to, co im samym przynosiło korzyści⁵⁸.

Znamienne, że przedstawiciele grupy kierowanej przez Bolesława Piaseckiego byli w swych relacjach na ten temat na miarę możliwości szczerzy, wskazując, że dochodzenie do pełnej akceptacji Polski Ludowej było kilkuletnim, niełatwym procesem, co często umykało badaczom. Wspomnienia Konstantego Łubieńskiego⁵⁹, Jana Dobraczyńskiego⁶⁰, Jerzego Hagmajera⁶¹, Wojciecha Kętrzyńskiego⁶², Janusza Zabłockiego⁶³ czy Andrzeja Micewskiego⁶⁴, w których wprost sformułowana jest ta konstatacja weryfikowalne są

⁵⁸ Zob. A. Orzełek, *Koncepcja socjalizmu wieloświatopoglądowego Stowarzyszenia „PAX” w ocenie centralnych organów bezpieczeństwa Polski Ludowej w okresie rządów Władysława Gomułki i Edwarda Gierka (1956–1980)*, „Dzieje Najnowsze” 2019, nr 4, s. 145–164.

⁵⁹ K. Łubieński, «List otwarty do Juliusza Łady» w 25 lat później, „Chrześcijanin w Świecie” 1974, nr 30, s. 55–61; tenże, *Na starcie. Wspomnienia z lat 1948–1950*, „Przeгляд Socjologiczny” 1971, t. 24, s. 390–396.

⁶⁰ J. Dobraczyński, *Tylko w jednym...*, s. 96–101, 199–214, 258, 262, 350, 357–363, 388–389.

⁶¹ J. Hagmajer, *Początki PAX-u*, „Kierunki” 27 XI 1983, nr 48, s. 1, 9; tenże, *Spotkania z Gomułką...*, s. 1, 3.

⁶² W. Kętrzyński, *Na przełomie 1944–1945*, „Więź” 1967, nr 11–12, s. 159–161.

⁶³ J. Zabłocki, *Kawałki pociętego sztandaru*, Warszawa 1992; tenże, *Gorący rok 1945 (1)*, „Ład” 25 III 1990, nr 12, s. 1, 6; tenże, *Gorący rok 1945 (2)*, „Ład” 1 IV 1990, nr 13, s. 6; tenże, *Gorący rok 1945 (3)*, „Ład” 8 IV 1990, nr 14, s. 6–7; tenże, *Gorący rok 1945 (4)*, „Ład” 15 IV 1990, nr 15, s. 10; tenże, *Gorący rok 1945 (5)*, „Ład” 22 IV 1990, nr 16, s. 6; tenże, *Gorący rok 1945 (6)*, „Ład” 29 IV 1990, nr 17, s. 10–11; tenże, *Gorący rok 1945 (7)*, „Ład” 6 V 1990, nr 18, s. 6; tenże, *Gorący rok 1945*, „Ład” 13 V 1990, nr 19, s. 6; tenże, *Gorący rok 1945 (9)*, „Ład” 20 V 1990, nr 20, s. 6; tenże, *Gorący rok 1945 (10)*, „Ład” 27 V 1990, nr 21, s. 5; tenże, *Mazowiecki, mój przeciwnik (1)*, „Ład” 21 X 1990, nr 4, s. 1–2; tenże, *Mazowiecki mój przeciwnik (5). Wybór*, „Ład” 18 XI 1990, nr 46, s. 10; tenże, *Mazowiecki mój przeciwnik (6). Porozumienie i sprawa „Sillon”*, „Ład” 25 XI 1990, nr 47, s. 10; tenże, *Mazowiecki mój przeciwnik (7). W Zespole Centralnym*, „Ład” 9 XII 1990, nr 49, s. 6; tenże, *Dzienniki 1956–1965*, t. 1, Warszawa 2008, s. 426–427, 470–472, 618; tenże, *Dzienniki 1976–1986*, t. 3, cz. 1, Warszawa 2013, s. 28; tenże, *Dzienniki 1976–1986*, t. 3, cz. 2: 1982–1986, Warszawa 2013, s. 488–490; „Pionier”, „Krzysztof”, *Grupa „Krzysztof” 1945–1947*, [w:] *Sowieckiemu zniewoleniu – nie. Harcerska druga konspiracja 1944–1956*, Warszawa 2005, s. 114–129.

⁶⁴ A. Micewski, *Dziennik idącego samotnie (czerwiec 1993–wrzesień 1998)*, Warszawa 1998, s. 95–96; tenże, *Dramat rodzinny. Szkice*, Warszawa 2000; tenże, *Między dwiema*

jednakże również przez dokumenty niepublikowane. Jednym z istotniejszych jest zapis dyskusji w redakcji „Życia i Myśli” z 1975 r. na temat genezy „Dziś i Jutro”, w której wzięli udział Hagmajer, Dobraczyński, Mieczysław Kurzyna i Aleksander Bocheński, a która ze względów cenzuralnych nie została opublikowana⁶⁵, stenogramy rozmów działaczy katolickich z przedstawicielami władzy, protokoły przesłuchań Bolesława Piaseckiego i jego więzienne memoriały z lat 1944–1945, w których na nowo definiował swój stosunek do komunistów⁶⁶. Warta uwagi jest także korespondencja pomiędzy czołowymi działaczami środowiska, obrazująca jego dylematy ideowe.

Jest ona zresztą koherentna z jego publicystyką, zamieszczaną na łamach „Dziś i Jutro” oraz od 1947 r. „Słowa Powszechnego”. Już w pierwszych, programowych artykułach Piaseckiego, *Zagadnienia istotne* i cyklu *Kierunki*, lider środowiska wskazywał na odrębność ideową grupy zarówno od marksistów, jak i od tradycyjnych ugrupowań katolickich⁶⁷. Początkowo refleksja ideowa skupiała się na kwestiach geopolitycznych: chętnie roztrząsano kwestie oceny powstań narodowych w ich aspekcie międzynarodowym, dyskutowano nad *Dziejami głupoty w Polsce* Aleksandra Bocheńskiego, a także pochyłano się nad niedawną wojenną przeszłością⁶⁸. Lektura kolejnych roczników pism późniejszego Stowarzyszenia „PAX” pozwala zauważyć zarysowujące się około 1946–1947 r. dwie tendencje. Pierwszą z nich było pozorne odcięcie się od prostego kontinuum „Falanga” – Konfederacja Narodu – „Dziś

orientacjami, Warszawa 1990, s. 32–34; tenże, *Katolicy w potrzasku...*, s. 9–27; tenże, *Postawy i poglądy. Z doświadczeń ideowych dwudziestopięciolecia*, Warszawa 1970, s. 21–23.

⁶⁵ AKSCCh, Akta Aleksandra Bocheńskiego, sygn. VII A–305, Jak doszło do..., k. 1–27.

⁶⁶ AIPN, sygn. IPN BU 0259/6; A. Garlicki, *Z tajnych archiwów*, Warszawa 1993, s. 15–30; tenże, *Zeznania Bolesława Piaseckiego...*, s. 82–112; A. Friszke, A. Paczkowski, *„Chcę współpracować”...*, s. 18–19.

⁶⁷ B. Piasecki, *Zagadnienia istotne*, „Dziś i Jutro” 25 XI 1945, nr 1, s. 1–2; tenże, *Kierunki (I)*, „Dziś i Jutro” 20 I 1946, nr 3, s. 1–2; tenże, *Kierunki (II)*, „Dziś i Jutro” 3 II 1946, nr 5, s. 2; tenże, *Kierunki (IV)*, „Dziś i Jutro” 17 III 1946, nr 11, s. 1–2.

⁶⁸ W. Kętrzyński, *Na tle powstania listopadowego*, „Dziś i Jutro” 6 I 1946, nr 1, s. 4; tenże, *Problem Wielopolskich*, „Dziś i Jutro” 21 VII 1946, nr 28, s. 2–3; Z. Przetakiewicz, *Nakaz realizmu. „Krwia polską dowiedźmy światu nasze prawo do niepodległości”*, „Dziś i Jutro” 26 I 1947, nr 4, s. 1; D. Horodyński, *W tragiczną rocznicę*, „Dziś i Jutro” 4 VIII 1946, nr 30, s. 2; S.K. Rostworowski, *O szkołę politycznego myślenia*, „Dziś i Jutro” 13 VII 1947, nr 28, s. 3–4; J. Meysztowicz, *Jeszcze „Dzieje głupoty”*, „Dziś i Jutro” 10 VIII 1947, nr 22, s. 12.

i Jutro” przy równoczesnym publikowaniu tekstów afirmatywnych wobec tradycji KN⁶⁹. Drugą – coraz wyraźniejsze zaznaczanie, że „Dziś i Jutro” jest, odrębnym co prawda, nurtem polskiej rewolucji⁷⁰. Taka była też wymowa istotnego, programowego artykułu Piaseckiego, *Ruch nienazwany*, w którym sformułowana została teza o konieczności formalizacji środowiska nie tylko pod względem politycznym, ale i ideowym⁷¹.

Zmierzanie ku, jak określił to Piotr Kosicki, „rewolucyjnemu personalizmowi socjalistycznemu”⁷² nabrało tempa w 1948 r. Wynikało to w dużej mierze z okoliczności zewnętrznych – postępującej totalizacji życia politycznego, widocznej w tzw. walce z odchyleniem pravicowo-nacjonalistycznym i wasalizacją ugrupowań sojusznicych PPR, co oznaczało faktyczną stabilizację sytuacji politycznej. *List otwarty do pana Juliusza Łady* autorstwa Konstantego Łubieńskiego⁷³, który w grudniu 1948 r. po jego publikacji na łamach „Dziś i Jutro” wzburzył opinię katolicką w Polsce⁷⁴, proklamujący syntezę katolicyzmu i marksizmu i odrzucający „trzecią drogę” oraz kolejne artykuły samego Łubieńskiego⁷⁵,

⁶⁹ J.H. [J. Hągmajer], *Halina Piasecka* („Halina”), „Dziś i Jutro” 3 XI 1946, nr 43, s. 5; tenże, *Włodzimierz Pietrzak* („Balk”), „Dziś i Jutro” 3 XI 1946, nr 43 s. 5; Kiejstut. Z-ca Komendanta Konfederacji Narodu [J. Hągmajer], [List do Redakcji „Dziś i Jutro”], „Dziś i Jutro” 17 II 1946, nr 7, s. 5; Z. Przetakiewicz, *ONR – Konfederacja Narodu – „Dziś i Jutro”*, „Dziś i Jutro” 6–13 IV 1947, nr 14–15, s. 7.

⁷⁰ W. Kętrzyński, *List otwarty do p. Jerzego Brauna, redaktora „Tygodnika Warszawskiego”*, „Dziś i Jutro” 7 IX 1947, nr 36, s. 3.

⁷¹ B. Piasecki, *Ruch Nienazwany*, „Dziś i Jutro” 6–13 IV 1947, nr 14–15, s. 1–2. Por. tenże, *Kryzys myśli i niepokój serca*, „Dziś i Jutro” 19 I 1947, nr 3, s. 1–2; tenże, *Ich śmierć i nasze życie*, „Dziś i Jutro” 2 XI 1947, nr 44, s. 1; A. Micewski, *Działalność publiczna*, „Dziś i Jutro” 12 X 1947, nr 41, s. 1.

⁷² P.H. Kosicki, *Personalizm po polsku...*, Warszawa 2016, s. 296; tenże, *Polskie personalizmy 1918–1948 (cz. 2). Rewolucyjny Mounier i jego polscy naśladowcy*, „Więź” 2015, nr 1, s. 73.

⁷³ K. Łubieński, *List otwarty do Pana Juliusza Łady (Na marginesie notatki w „The Tablet”)*, „Dziś i Jutro” 5 XII 1948, nr 49, s. 1.

⁷⁴ S. Wawryn, *Pomyłki i złudzenia p. Łubieńskiego. Stanowisko grupy „Dziś i Jutro”*, „Przegląd Powszechny” I–VI 1949, t. 227, s. 218–223; tenże, „Dziś i Jutro” a katolicka doktryna społeczna, „Przegląd Powszechny” I–VI 1949, t. 227, s. 437–449.

⁷⁵ K. Łubieński, *Wyjaśnienia*, „Dziś i Jutro” 16 I 1949, nr 2, s. 1–3; tenże, *Błędne drogi* ks. Wawryna, „Dziś i Jutro” 21 VIII 1949, nr 33, s. 1–3.

a także Andrzeja Micewskiego⁷⁶, Mikołaja Rostworowskiego⁷⁷, Wojciecha Kętrzyńskiego⁷⁸ czy Dominika Horodyńskiego⁷⁹, zakreśliły ramy *Wytycznych* środowiska „Dziś i Jutro”, mówiących już wkrótce o „przewycięzeniu zwycięzcy” poprzez „socjalizm wieloświatopoglądowy”⁸⁰. Wzbudziło to zresztą opór młodych działaczy, na czele z Januszem Zabłockim i Tadeuszem Mazowieckim, sprzeciwiającym się „wszelkim próbom immanencji politycznej”, czyli tworzeniu lewicowo-katolickiego integryzmu⁸¹. O ile w 1950 r. udało się jeszcze Piasekiemu opór młodych spacyfikować, o tyle pięć lat później doprowadził on do rozłamu w „PAX” nazywanego „frondą”⁸². Znamienne, że nowa optyka „Dziś i Jutro” jedynie oficjalnie negocjowała rywalizację ideologiczną z komunistami, której konieczność podkreślał Bienkowski, zastępując ją mętną wizją rywalizacji „inspiracji światopoglądowych”, co nieoficjalnie prowadzić miało właśnie do „przewyciężenia zwycięzcy”.

Piasecki jednak w istocie nie miał realnej alternatywy przed sformalizowaniem politycznym i ideologicznym swego ruchu. Zdawać sobie musiał bowiem sprawę, że grupa działaczy katolickich o rozmaitej proveniencji ideowej powstała w 1945 r. z powodu potrzeby zaangażowania na rzecz obrony stanu posiadania katolików, wstrzymywania rodaków przed kolejnymi zgubnymi akcjami

⁷⁶ A. Micewski, *Rozważania ideologiczne*, „Dziś i Jutro” 23 I 1949, nr 3, s. 1; tenże, *Wolność a rewolucja*, „Dziś i Jutro” 20 II 1949, nr 7, s. 1; tenże, *Taktyka czy ideologia*, „Dziś i Jutro” 15 V 1949, nr 19, s. 7–8; tenże, *O nazwę socjalizm*, „Dziś i Jutro” 7 VIII 1949, nr 31, s. 1–2.

⁷⁷ Nik. (M. Rostworowski), *O właściwą bazę katolickiego ruchu społecznego*, „Dziś i Jutro” 17–24 IV 1949, nr 15–16, s. 3; *W stronę Łubieńskiego*, „Dziś i Jutro” 15 V 1949, nr 19, s. 6.

⁷⁸ W. Kętrzyński, *Czy wolno nam wierzyć w postęp?*, „Dziś i Jutro” 6 III 1949, nr 9, s. 1–2; tenże, *U źródeł społecznych konfliktów*, „Dziś i Jutro” 13 III 1949, nr 10, s. 1–2; W. Kętrzyński, *Tło historyczne polemiki*, „Dziś i Jutro” 15 V 1949, nr 19, s. 4–5.

⁷⁹ D. Horodyński, *Nasza diagnoza i cele*, „Dziś i Jutro” 12 VI 1949, nr 23, s. 1.

⁸⁰ *Materiały do historii ruchu społecznie postępowego PAX*, z. 4: *Postawa ruchu społecznie postępowego PAX w trudnych latach stalinizmu i pierwszych zapowiedzi odnowy socjalizmu (1951–1955 r.)*, red. J. Wójcik, Warszawa 1978, s. 29.

⁸¹ J. Zabłocki, *Na polskim skrzyżowaniu dróg*, Warszawa 1972, s. 121–138; tenże, *Mazowiecki mój przeciwnik (9). Spór o immanencję polityczną*, „Ład” 23–30 XII 1990, nr 51/52, s. 13.

⁸² T. Sikorski, *Frona. Rozłam w Stowarzyszeniu PAX w 1955 roku. (Geneza – przebieg – konsekwencje)*, „Dzieje Najnowsze” 2018, nr 1, s. 201–227.

powstańcami, ale także z chęci zaangażowania politycznego w nowej rzeczywistości. Jak wskazywano w późniejszych relacjach, rozpatrywano ją jako taką, którą należało zupełnie odrzucić albo też odnaleźć w niej formy działania, zdecydowanie jednak sprzeciwiano się bierności. Zmęczenie wojną, chęć realizacji pewnych przynajmniej elementów własnych poglądów, a także ułożenia sobie życia, fakt, że nowa władza otaczała się narodową symboliką, zabarwienie własnego myślenia realizmem politycznym – wszystko to legło u podstaw „wyjścia z lasu” nie na emigrację zewnętrzną czy wewnętrzną, lecz do pozytywnego zaangażowania⁸³. Jak wskazywał Antoni Kępiński, czasy chaosu i rewolucji skłaniają zarówno do oportunistów, myślenia życzeniowego, jak i szukania lidera i grupy przez zdezorientowane jednostki⁸⁴. Z czasem jednak wszystkie te motywacje słabną i zastąpić je musi swoista nadbudowa ideologiczna.

Najbliższych współpracowników Piaseckiego w drugiej połowie lat 40. łączyła osoba lidera i generalia co do oceny sytuacji, dzieliły jednak i metryka, i polityczne doświadczenia. Grupa „Dziś i Jutro” u swego zarania to wszak „fa-langiści”: Piasecki, Kurzyna, Hagmajer, Przetakiewicz, Reiff; Kętrzyński i Horodyński, którzy dołączyli do Piaseckiego w latach wojny, w Konfederacji Narodu; przedwojenni mocarstwowcy: Bocheński, Łubieński, Frankowski; młodzi działacze, stawiający pierwsze kroki w polityce właśnie w cieniu Piaseckiego: Micewski, Zabłocki, Mazowiecki, a także rozmaici „luźni”, wywodzący się z kręgów narodowych niezwiązanych z KN, jak Dobraczyński, czy z grup katolickich i AK, jak Witold Bieńkowski. Jak się wydaje, doskonale rozumiał to ten ostatni, dając temu wyraz w przytaczanym poniżej piśmie.

Dalsze jego losy po przełomie ideologicznym w „Dziś i Jutro”, który nastąpił wkrótce po opuszczeniu przezeń tego środowiska, toczyły się coraz bardziej w cieniu jego przeszłości, co musiało być dla niego szczególnie trudne wobec wagi, jaką przywiązywał do dziejów okupacji⁸⁵. Jeszcze w latach 1949–1953

⁸³ Por. uwagi na temat motywacji do wychodzenia z podziemia i postaw społecznych wobec nowej rzeczywistości: M. Mazur, *Antykomunistycznego podziemia portret zbiorowy 1945–1956. Aspekty mentalno-psychologiczne*, Lublin–Warszawa 2019, s. 39–88, 105–112; A. Friszke, *Między wojną...*, s. 25–36; Ł. Kamiński, *Polacy wobec nowej rzeczywistości 1944–1948*, Toruń 2000; H. Świda-Ziemia, *Urwany lot. Pokolenie inteligenckiej młodzieży powojennej w świetle listów i pamiętników z lat 1945–1948*, Kraków 2003.

⁸⁴ A. Kępiński, *Psychopatie*, Kraków 1992, s. 133–136.

⁸⁵ W. Bieńkowski, *Książka zrodzona z pomyłki*, „Dziś i Jutro” 17 III 1946, nr 11, s. 4–5; W. Bieńkowski (Jan Kalski), *Przyczynek do wspomnień o wojennej „AKCJI ŻEGOTY”*, „Dziś

pełnił ważną funkcję referenta prasowego prymasa Stefana Wyszyńskiego (po internowaniu kardynała miał od Piaseckiego i Hagemajera otrzymać informację, że on sam znalazł się w areszcie domowym)⁸⁶. W latach 1959–1960 związany był z Chrześcijańskim Stowarzyszeniem Społecznym, którym kierował jego kolega z ław poselskich, Jan Frankowski, cierpiący na deficyt działaczy większego formatu. Jako redaktor działu religijnego tygodnika „Za i Przeciw” pisał m.in. o polskości ziem zachodnich, gwarantowanej katolicyzmem tamtejszej ludności („Polskie krzyże i kapliczki przydrożne przyniesione wraz z pobożnością ludu Wileńszczyzny, wypełniły pustkę dawnych pruskich rozstai. Stan faktyczny na polskich Ziemiach Zachodnich jest ZWYCIĘSTWEM nie tylko Polski – ale i Kościoła”⁸⁷). W tym kontekście bronił Prymasa Polski, ale wzywał do krytyki postawy Episkopatu Niemiec⁸⁸. Dorabiał też tłumaczeniami dla prasy ChSS i współpracował z zależnym od Frankowskiego pismem „Caritas”. Jego charakter sprawił jednak wiele kłopotów liderowi ChSS, który musiał łączyć konflikt pomiędzy nim a Janem Meysztowiczem, sam Bieńkowski zaś w tym czasie nie miał nic przeciwko ponowieniu współpracy z Piaseckim pod warunkiem, że to do niego „PAX” zwróci się z „poważną propozycją”⁸⁹.

W 1957 r. w postępowaniu wobec Władysława Jamontta zaprzeczył jakimkolwiek swoim związkom ze sprawą zabójstwa Widerszala i Makowieckiego. Rok później jednak płk Jan Rzepecki w piśmie do władz ZBOWiD oskarżył go nie tylko o mataczenie w tej sprawie, ale i co najmniej o „współorganizację”

i Jutro” 19 V 1946, nr 19, s. 4; W. Bieńkowski, *Z czasu wojny*, „Dziś i Jutro” 2 VI 1946, nr 21, s. 2; wb. [W. Bieńkowski], *Przegląd prasy*, „Dziś i Jutro” 23 VI 1946, nr 24, s. 6; tenże, *Przegląd prasy*, „Dziś i Jutro” 28 VII 1946, nr 29, s. 6; W. Bieńkowski, *Ani antysemityzm – ani filosemityzm. Sprawa ludzka*, „Dziś i Jutro” 18 VIII 1946, nr 32, s. 1–2; tenże, *...sed tantum dic verbo...*, „Dziś i Jutro” 25 VIII 1946, nr 33, s. 3; tenże, *Dar męczenników*, „Dziś i Jutro” 29 IX 1946, nr 38, s. 3; tenże, *Tradycja Armii Krajowej*, „Dziś i Jutro” 1 VIII 1948, nr 31, s. 1–2.

⁸⁶ S. Wyszyński, *Pro Memoria*, t. 1: 1948–1952, red. P. Skibiński, Warszawa 2017, s. 186, 293, 412; tenże, *Pro Memoria*, t. 2: 1953, red. E.K. Czaczkowska, Warszawa 2017, s. 8, 61, 74; AIPN, sygn. IPN BU 648/169/2, „Agenturalne doniesienie” [źródło: „Górski”], Warszawa, 15 XII 1959 r., k. 272–273.

⁸⁷ W. Bieńkowski, *O moralne prawo bronięcia ojczyzny*, „Za i Przeciw” 13 IX 1959, nr 37, s. 1.

⁸⁸ Tamże, s. 1, 3.

⁸⁹ AIPN, sygn. IPN BU 648/169/2, „Agenturalne doniesienie” [źródło: „Górski”], Warszawa, 15 XII 1959 r., k. 273.

wanie” morderstwa. W rezultacie został wydalony z organizacji. Zmarł nagle, w politycznym zapomnieniu 21 marca 1965 r., znajdując się prawdopodobnie w stanie głębokiej depresji⁹⁰.

Dodać należy, że oprócz wspomnianego szkicu A.K. Kunerta w *Słowniku biograficznym konspiracji warszawskiej* ten niezwykle interesujący działacz polityczny nie doczekał się nawet skrótovej biografii, a z wyjątkiem Andrzeja Friszke, dostrzegającego niebagatelną rolę Bieńkowskiego w procesie tworzenia „Dziś i Jutro” oraz Przemysława Pazika, który wielokrotnie odwoływał się w swej nieopublikowanej jeszcze rozprawie doktorskiej do publicystyki Bieńkowskiego, nie zwracali też na jego koncepcje większej uwagi badacze środowisk katolickich w okresie powojennym. Z pewnością dużym ograniczeniem dla prowadzenia rzetelnych badań w jego sprawie jest potrzeba wyjaśnienia sprawy zabójstwa urzędników BiP-u oraz jego ewentualnych związków z sowieckimi służbami, co może się okazać obecnie niezwykle trudne ze źródłowego punktu widzenia. Nie może to jednak oznaczać rezygnacji z przynajmniej częściowej rekonstrukcji biografii i poglądów Bieńkowskiego, tym bardziej że jego rola zarówno w historii Polskiego Państwa Podziemnego, jak i środowisk katolickich jest niebagatelna, zaś zasoby archiwalne Instytutu Pamięci Narodowej i rozproszone zbiory instytucjonalno-prywatne odnoszące się do środowisk katolików świeckich mogą przynajmniej naprowadzić na trop w wyjątkowo kontrowersyjnych epizodach biografii Bieńkowskiego. Mieć zresztą należy na uwadze, że jeszcze większe trudności odnoszące się do biografii Piaseckiego słusznie nie powstrzymują badaczy przed analizą jego działalności.

Poniższy dokument, znajdujący się, jak wspominałem, w prywatnych zbiorach stanowiących spuściznę Jerzego Hagemajera, jest oryginałem, pisany na maszynie i podpisany „Wib.”, czyli pseudonimem prasowym Bieńkowskiego. Fakt, że list znalazł się w posiadaniu Hagemajera, wieloletniego zastępcy Piaseckiego, świadczy o jego wadze dla strategii środowiska. Dodać jednak należy, że nie powoływał się na niego Józef Wójcik w swym monumentalnym opracowaniu dziejów myśli politycznej „PAX”, mimo faktu, że posiadał on dostęp do wielu ważnych dokumentów środowiska. Oznacza to, że poniższe pismo traktowane było jako tajne, tj. takie, którego treść mogło znać jedynie ściśle kierownictwo środowiska. Dowodzi to zresztą, że wiele dokumentów, dotyczą-

⁹⁰ A.K. Kunert, dz. cyt., s. 43; W. Bartoszewski, *Życie trudne, lecz...*, s. 342–344.

cych działaczy katolickich, chociaż znaleźć mogą one pewne odbicie w urzędowych aktach MSW czy UdSW, znajduje się nawet nie w zbiorach instytucji, będących spadkobiercami ugrupowań katolickich (do których dostęp nie zawsze jest łatwy dla badaczy), a w rękach prywatnych⁹¹.

W tekście zachowano oryginalne podkreślenia, wszelkie uwagi w nawiasach kwadratowych pochodzą od edytora tekstu.

Drogi Bolesławie.

Jeśli idzie o mój współudział w opiniowaniu sprawy reorganizacji środowiska, stwierdzam, że nie interesuje mnie formalna strona rozwiązania zagadnienia. Jestem gotów przyjąć każde formalne rozwiązanie, które swoją formą stworzy warunki na wyjście z impasu.

Uważam, że zagadnienie jest b.[ardzo] poważnym problemem, którego rozwiązanie musi pójść po najtrudniejszej linii rozwiązań istotnych. Uważam, że należałoby właśnie teraz pokusić się o stworzenie wzorca organizacyjnego, skupiającego ludzi wewnątrznie i dającego każdemu członkowi środowiska wzór pracy tak w zakresie wewnętrznym (organizacyjnym), jak i zewnętrznym (społecznym). Wydaje mi się, że tragedią naszego środowiska jest jaskrawa rozbieżność między szybkim postępowaniem w odważnych aktach politycznych i brakiem postępu w rozwijaniu treści ideowej. Ludzie środowiska nie są wewnątrznie przygotowani na przyjmowanie zjawisk politycznych, każdy krok naprzód, który jest w mojej ocenie tylko konsekwencją drogi na którą wstąpiliśmy przed przeszło d[w]oma laty, jest oceniany jako nowy przejaw sytuacji przymusowej. Wywołuje to zjawisko formalnej łączności politycznej ludzi środowiska, pogłębiając jednocześnie różnice własnych treści ideowych

⁹¹ W zbiorach warszawskiego Archiwum Akt Nowych użyteczne dla badacza działaczy katolickich mogą być, oprócz spuścizny KC PZPR i UdSW szczególnie zespoły Archiwum Stanisława Stommy, Akt Janusza Zabłockiego oraz Klubu Inteligencji Katolickiej w Warszawie. Zespół Spółki Wydawniczej „PAX” zawiera pewną liczbę niepublikowanych memoriałów działaczy katolickich, zaś zbiory Biura Historycznego Stowarzyszenia „PAX” gromadzą przede wszystkim dokumenty związane z działalnością Konfederacji Narodu. Podobnie rzecz się ma z 10 sygnaturami zespołu Akt Jerzego Hągmajera. Akta Jana Frankowskiego zawierają pewną liczbę dokumentów dotyczących działalności ChSS, a także tłumaczenia i teksty docierające do Frankowskiego. Archiwum Rodziny Rostworowskich zawiera natomiast bogate zbiory Stanisława Jana Rostworowskiego dotyczące działalności ChSS.

poszczególnych jednostek. To, co piszę, dotyczy oczywiście jednostek najwybitniejszych, posiadających i rozwijających własną treść ideową. Przykładem w tym wypadku są dla mnie Janek D.[obraczyński] i Kostek Ł.[ubiński], typowo nietwórczy ludzie w zakresie realizowania nadrzędnych celów środowiska.

Ja osobiście, godząc się z trudnymi warunkami politycznymi naszego postępu, nie mogę stracić sprzed oczu tych celów nadrzędnych, którym służymy. Realnie patrząc widzę możliwość ich realizowania nie tylko kiedyś, gdy będziemy mieli warunki najszerszej i najpełniejszej pracy – ale i teraz w formie przygotowywania kadry ludzi złączonych wewnątrznie i świadomie. Taka kadra może powstać tylko wówczas, gdy potrafimy skupić całych ludzi, a nie tylko ich częściowe, polityczne zainteresowania. Drogą prowadzącą do tego stanu rzeczy jest akcja ideowo-wychowawcza, podana w formie realizowania własnego wzoru organizacyjnego, powiązanego organicznie z całością naszych poczynąń.

W związku z tym niepokoi mnie Twój plan rozdzielania pracy na dwa działy: polityczny i ideowo-wychowawczy. Rozbija on bowiem jedność organiczną, nie daje konkretnych podstaw dla akcji ideowo-wychowawczej. Sądzę, że w tym wypadku skłonny jesteś pójść po mniejszej linii oporu, faworyzując w pewnym sensie stronę polityczną pracy na niekorzyść wydobywania na jaw jej głębokiego, przyszłościowego oddechu.

Nie jest wyrazem zarozumiałstwa moje stwierdzenie, że znam Twoje procesy wewnętrzne i wczuwam się w Twój sposób myślenia. Działasz może nie tyle podług określonego planu, ile podług Twego przekonania o słuszności drogi i podług głębokiej osobistej wiary w umiejętność politycznego realizowania idei w każdych okolicznościach. Dlatego nie mogą zaskoczyć Cię żadne tworzące się sytuacje polityczne, każdą najprzykrzejszą możesz przyjąć tak, jak gdybyś oczekiwał gorszej. Moment wszelkiego ryzyka przyjmujesz ściśle i całkowicie osobiście, nie ufając słusznie nikomu ze środowiska, gdyż każdy inny skłonny byłby oceniać pewne sytuacje jako przymusowe. Osobiście oceniam niezwykle wysoko Twoją postawę i stwierdzam, że nie masz prawa dzielić się z nikim odpowiedzialnością w politycznej, realizacyjnej stronie naszej pracy.

Ponieważ musisz, jak każdy człowiek, mieć oparcie w bazie ludzkiej, organizujesz ją w sposób swoisty. Chcesz własną wiarę przenieść w otoczenie, za swoim pośrednictwem realizować cele ideowe. Udaje Ci się to w stosunku do tych ludzi środowiska, z którymi łączy Cię tradycja wspólnej pracy i więź wypracowany wówczas styl. W stosunku do innych masz zasadnicze trudności, które nie wynikają z bra-

ku zaufania, ale z niemożności przyjęcia owego stylu, który nabyć można tylko we wczesnym okresie formowania się wewnętrznego. Ponieważ uważam, że naszą rolą jest skończenia ze wszelkiego rodzaju ghektami, że przyszłość należy oprzeć na ekspansji – powinno stworzyć się warunki zdobycia ludzi na innych zasadach, niż zdobywało się ich w okresie formowania wewnętrznego. I dlatego sprawa umiejętnego, nieformalnego zorganizowania życia środowiska wydaje się najważniejszą.

W schematycznym ujęciu tej organizacji widzę następujące konieczności:

1. Nie możesz być niepokojony w działalności polityczno-wykonawczej.
2. Musisz być niepokojony w działalności ideowej.

Sprawę sprowadzam do Twojej osoby, gdyż tylko z Tobą walczę o głęboki oddech mój i innych.

Sądzę, że należy powołać do życia:

1. Radę Naczelną z kompetencjami ideowymi (cele, zasady, program).
2. Komitet Wykonawczy pod Twoim kierownictwem z pełnymi kompetencjami politycznymi.

Wzajemna zależność tych instytucji jest normowana zakresem ich kompetencji. Rada Naczelna ma wpływ kontrolny na Komitet w zakresie dbałości o czystość ideową i programową prac polityczno-wychowawczych: Komitet reguluje pracami Rady z punktu widzenia rozsądku i realizmu politycznego.

Ty, posiadając całkowite uprawnienia wykonawczo-polityczne, nie posiadasz tych pełnych uprawnień w zakresie ideowym. Jesteś jednym z członków Rady i musisz na jej terenie zdobywać prawo wpływu swoimi koncepcjami na równi z innymi członkami. Stwarza to zdrową atmosferę równego startu, z którego wychodzi zwycięsko najwięcej i najbardziej twórczo dający.

Cała reszta szczegółów organizacyjnych to formalistyka. Nie zajmuję się nią, gdyż nie wymaga przemyśleń i specjalnie trudnego koncepcjonowania. Chodzi mi o zrealizowanie wreszcie zasady, która unormuje w sposób rzeczywisty i faktyczny zakres uprawnień Twoich i każdego z nas.

Rzeczywiście po spełnieniu tych minimalnych, podanych przeze mnie, warunków nie widzę żadnych przeszkód w akcji skierowanej ku pozyskaniu całych ludzi dla naszej pracy.

13.XII.[19]47.

Wib

Archiwum Jerzego Hagmajera, materiały bez sygnatury, b.p.

BIBLIOGRAFIA

I. ŹRÓDŁA

Archiwalia

Archiwum Akt Nowych w Warszawie
Akta Jerzego Hągmajera, sygn. 7.

Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Warszawie
IPN BU 0259/6; IPN BU 0648/53/1; IPN BU 0648/155; IPN BU 0648/169/2.

Archiwum Instytutu Literackiego w Paryżu
Okruchy Historii, sygn. 020/2; Papiery osobiste Jerzego Giedroycia, sygn. 8.01.

Archiwum Jerzego Hągmajera
List B. Piaseckiego do J. Hągmajera, IX 1945 r.
List W. Bieńkowskiego do B. Piaseckiego, 13 XII 1947 r.

Archiwum Katolickiego Stowarzyszenia Civitas Christiana w Warszawie
Akta Aleksandra Bocheńskiego, sygn. VII A-305.

Archiwum Państwowe w Lublinie
Archiwum Łosiów z Niemiec, sygn. 123.

Instytut Polski i Muzeum im. gen. Sikorskiego w Londynie
Kancelaria Cywilna i Gabinet Wojskowy Prezydenta RP, sygn A.48.4/B3.

Publikacje książkowe Witolda Bieńkowskiego

Bieńkowski W., *Ich dom*, Poznań 1939.

Bieńkowski W., *Koniec trzeciej i ostatniej Rzeszy (Niemcy o sobie)*, Warszawa 1942.

Bieńkowski W., *Polityka katolicka. Wytoczne programowe dla organizacji katolickich*, Warszawa 1943.

Dzienniki, pamiętniki i wspomnienia

Bartoszewski W., *Życie trudne, lecz nie nudne. Ze wspomnień Polaka w XX wieku*, rozm. A. Friszke, Kraków 2010.

Bartoszewski W., *Środowisko naturalne. Korzenie*, Warszawa 2010.

Bartoszewski W., *Warto być przyzwoitym. Teksty osobiste i nieosobiste*, Poznań 2005.

Błażyński Z., *Mówi Józef Światło. Za kulisami bezpieki i partii 1940-1945*, Warszawa 2003.

Dobraczyński J., *Początki*, [w:] *40 lat ze „Słowem”*, red. J. Wójcik, Warszawa 1987.

Kętrzyński W., *Na przełomie 1944-1945*, „Więź” XI-XII 1967, nr 11-12.

Kisielewski S., *Dzienniki*, Warszawa 2001.

- Komar M., Bartoszewski W., *Wywiad rzeka. Skąd Pan jest?*, Warszawa 2006.
- Łubieński K., „List otwarty do Juliusza Łady” w 25 lat później, „Chrześcijanin w Świecie” 1974, nr 30.
- Łubieński K., *Na starcie. Wspomnienia z lat 1948–1950*, „Przegląd Socjologiczny” 1971, t. 24.
- Micewski A., *Dramat rodzinny. Szkice*, Warszawa 2000.
- Micewski A., *Dziennik idącego samotnie (czerwiec 1993–wrzesień 1998)*, Warszawa 1998.
- Micewski A., *Katolicy w potrzasku. Wspomnienia z peryferii polityki*, Warszawa 1993.
- Przetakiewicz Z., *Od ONR-u do PAX-u (wspomnienia)*, Warszawa 1994.
- Rostworowski M., *Słowo o Paxie 1945–1956*, Warszawa 1968.
- Stomma S., *Pościg za nadzieją*, Paris 1991.
- Stomma S., *Trudne lekcje historii*, Kraków 1998.
- Wyszyński S., *Pro Memoria*, t. 1: 1948–1952, red. P. Skibiński, Warszawa 2017.
- Wyszyński S., *Pro Memoria*, t. 2: 1953, red. E.K. Czaczkowska, Warszawa 2017.
- Zabłocki J., *Dzienniki 1956–1965*, t. 1, Warszawa 2008.
- Zabłocki J., *Dzienniki 1976–1986*, t. 3, cz. 1, Warszawa 2013.
- Zabłocki J., *Dzienniki 1976–1986*, t. 3, cz. 2: 1982–1986, Warszawa 2013.
- Zabłocki J., *Grupa „Krzysztof” 1945–1947, [w:] Sowieckiemu zniewoleniu – nie. Harcerska druga konspiracja 1944–1956*, Warszawa 2005.

Publicystyka polityczna

- Micewski A., *Między dwiema orientacjami*, Warszawa 1990.
- Micewski A., *Postawy i poglądy. Z doświadczeń ideowych dwudziestopięciolecia*, Warszawa 1970.
- Weryński H., *Katolicy radykalni*, Warszawa 1946.

Prasa

- „Dziś i Jutro” 1945–1950.
- „Kierunki” 1982–1983.
- „Ład” 1990.
- „Odnowa” 1946.
- „Przegląd Powszechny” 1948.
- „Słowo Powszechne” 1947.
- „Tygodnik Powszechny” 1946–1947, 1952.
- „Tygodnik Warszawski” 1945, 1947.
- „Za i Przeciw” 1959.
- „Znak” 1946.

Inne źródła drukowane

- Friskze A., Paczkowski A., „Chcę współpracować”. *Bolesława Piaseckiego memoriały więzienne*, „Tygodnik Powszechny” 15 IV 2007, nr 15.
- Garlicki A., *Z tajnych archiwów*, Warszawa 1993.
- Garlicki A., *Zeznania Bolesława Piaseckiego*, „Zeszyty Historyczne” 1998, z. 126.
- Materiały do historii ruchu społecznie postępowego PAX*, z. 1: *Polska szkoła myślenia patriotycznego na przełomie epok*, red. J. Wójcik, Warszawa 1978.
- Materiały do historii ruchu społecznie postępowego PAX*, z. 2: *Droga krystalizacji potrójnego zaangażowania ruchu społecznie postępowego (1945–1948 r.)*, red. J. Wójcik, Warszawa 1978.
- Materiały do historii ruchu społecznie postępowego PAX*, z. 4: *Postawa ruchu społecznie postępowego PAX w trudnych latach stalinizmu i pierwszych zapowiedzi odnowy socjalizmu (1951–1955 r.)*, red. J. Wójcik, Warszawa 1978.
- Ostasz, G. *Nad protokołem zeznań oficera Armii Krajowej*, „Zeszyt Historyczny. Fundacja Studium Okręgu AK Kraków” 1997, nr 2.
- Raport „Kalskiego” z 28 czerwca 1945 r.*, „Dokumenty i Materiały Archiwum Polski Podziemnej 1939–1956” 1993, nr 1.
- Sprawozdania Stenograficzne Sejmu Ustawodawczego Rzeczypospolitej Polskiej 1947–1949.
- Stowarzyszenie PAX 1945–1985. Informator*, Warszawa 1985.

II. OPRACOWANIA

- Bartoszewski W., *1859 dni Warszawy*, Kraków 2008.
- Bartoszewski W., *Warszawski pierścień śmierci 1939–1944. Terror hitlerowski w okupowanej stolicy*, Warszawa 2008.
- Pazik P., *Spory i wybory ideowe katolików świeckich w okresie narodzin komunistycznego systemu władzy w Polsce (1945–1948)*, Warszawa 2019 – rozprawa doktorska przygotowana pod kierunkiem dr. hab. P. Skibińskiego [tekst dostępny pod adresem <https://depotuw.ceon.pl/bitstream/handle/item/3544/3100-DR-HI-151669.pdf?sequence=1> (dostęp 28.08.2020)].
- Bujak W., *Historia Stronnictwa Pracy 1937–1946–1950*, Warszawa 1988.
- Dudek A., Pytel G., *Bolesław Piasecki. Próba biografii politycznej*, Londyn 1990.
- Engelgard J., *Bolesław Piasecki 1939–1956*, Warszawa 2015.
- Friskze A., *Między wojną a więzieniem 1945–1953. Młoda inteligencja katolicka*, Warszawa 2015.
- Friskze A., *Nadzieje i złudzenia. Środowiska katolików świeckich przed i po Październiku 1956*, [w:] *Sensus Catholicus. Katolicy świeccy w Polsce Ludowej. Postawy – aktywność – myśl. Studia i szkice*, red. R. Ptaszyński, T. Sikorski, Toruń 2014.
- Graczyk R., *Stanowisko katolików świeckich z „Tygodnika Warszawskiego”, „Tygodnika Powszechnego” oraz „Dziś i Jutro” wobec władzy i ideologii komunistycznej w latach 1945–1948*, [w:] *Polskie wizje i oceny komunizmu po 1939 roku*, red. R. Łatka, B. Szlachta, Kraków 2015, s. 239–250.

- Kamiński Ł., *Polacy wobec nowej rzeczywistości 1944–1948*, Toruń 2000.
- Kępiński A., *Psychopatie*, Kraków 1992.
- Kosicki P.H., *Personalizm po polsku. Francuskie korzenie polskiej inteligencji katolickiej*, Warszawa 2016.
- Kosicki P.H., *Polskie personalizmy 1918–1948 (cz. 2). Rewolucyjny Mounier i jego polscy naśladowcy*, „Więź” 2015, nr 1.
- Kunert A.K., *Słownik biograficzny konspiracji warszawskiej*, t. 3, Warszawa 1991.
- Marszalec J., *Morderstwo na Makowieckich i Widerszalu. Stara sprawa, nowe pytania, nowe wątpliwości*, „Zagłada Żydów. Studia i Materiały” 2006, nr 2.
- Mazur M., *Antykomunistycznego podziemia portret zbiorowy 1945–1956. Aspekty mentalno-psychologiczne*, Lublin-Warszawa 2019.
- Micewski A., *Współrzędzić czy nie kłamać? PAX i ZNAK w Polsce 1945–1976*, Kraków 1981.
- Orzełek A., *Koncepcja socjalizmu wieloświatopoglądowego Stowarzyszenia „PAX” w ocenie centralnych organów bezpieczeństwa Polski Ludowej w okresie rządów Władysława Gomułki i Edwarda Gierka (1956–1980)*, „Dzieje Najnowsze” 2019, nr 4.
- Orzełek A., *Poszukiwanie modelu realizmu politycznego. Myśl i publicystyka Aleksandra Bocheńskiego*, Lublin 2019.
- Orzełek A., *U genezy Chrześcijańskiego Stowarzyszenia Społecznego. Powstanie i rozpad pierwszego zespołu redakcyjnego tygodnika „Za i Przeciw”, „Kwartalnik Historyczny”* 2019, nr 4.
- Paczkowski A., *Trzy twarze Józefa Światły. Przyczynek do historii komunizmu w Polsce*, Warszawa 2009.
- Pietrow N., *Stalinowski kat Polski Iwan Sierow*, Warszawa 2013.
- Ptaszyński R., *Stommizm. Biografia polityczna Stanisława Stommy*, Kraków 2018.
- Rabiński J., *U początków sporu o „minimalizm” i „maksymalizm” społeczny w polskim katolicyzmie społecznym*, „Roczniki Humanistyczne” 2006, t. 54, z. 2.
- Sikorski T., *Frona. Rozłam w Stowarzyszeniu PAX w 1955 roku. (Geneza – przebieg – konsekwencje)*, „Dzieje Najnowsze” 2018, nr 1.
- Sikorski T., *„Sensus catholicus”. Orientacje ideowe powojennych legalnych środowisk katolików świeckich w Polsce Ludowej. Zbliżenia i oddalenia*, [w:] *Sensus Catholicus. Katolicy świeccy w Polsce Ludowej. Postawy – aktywność – myśl. Studia i szkice*, red. R. Ptaszyński, T. Sikorski, Toruń 2014.
- Strzelecka M., *Między minimalizmem a maksymalizmem. Dylematy ideowe Stanisława Stommy i Janusza Zabłockiego*, Toruń 2015.
- Świda-Ziemba H., *Urwany lot. Pokolenie inteligenckiej młodzieży powojennej w świetle listów i pamiętników z lat 1945–1948*, Kraków 2003.
- Zabłocki J., *Chrześcijańska Demokracja w kraju i na emigracji 1947–1970*, Lublin 1999.